

PROTOKÓŁ nr V/2024

z sesji Rady Gminy Czernice Borowe, która odbyła się 28 listopada 2024 r.
w sali widowiskowej OSP w Czernicach Borowych.

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 10:00, zakończono o godzinie 16:49.
Na stan 15 radnych – obecnych było 15 według załączonej listy obecności.

Ad. pkt. 1

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Włodzimierz Stolarczyk otworzył V sesję Rady Gminy Czernice Borowe i powitał zebranych. Na podstawie listy obecności, stwierdzono, że jest wymagane kworum, na 15 radnych obecnych w tej chwili jest 15 i wszelkie podejmowane uchwały będą prawomocne. Potwierdzono również obecność używając terminali do głosowania.

W dalszej części Przewodniczący Rady powitał zebranych: wójta gminy Pana Wojciecha Brzezińskiego, Państwa Radnych, zastępcę wójta Panią Bogumiłę Cienkus, skarbnik – Panią Grażynę Pszczółkowską, radcę prawnego – Pana Roberta Grzelak, Informatyka – Pana Sylwestra Kienig, podinspektor do spraw obrony cywilnej i zarządzenia kryzysowego obsługującą również radę gminy - Panią Natalię Warmus sołtysów, Dyrektor Małgorzatę Góralczyk, opiekunów drużyny piłkarskiej Panią Joannę Kordek i Pana Grzegorza Szmit, drużynę piłkarską, Pana Zenona Szczepankowskiego - Przewodniczącego Rady Powiatu, Pana Leszka Czarastego - Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu oraz słuchaczy on-line.

Ad. pkt. 2

Przewodniczący Rady poinformował, że w tym punkcie będzie przyjmowany porządek obrad. Poinformował, że zaproponowany porządek został dołączony do materiałów przedsesyjnych. Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos.

Radny Zbrzeski złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.17 dotyczącego wygaszenia mandatu pana Witolda Nosarzewskiego. Motywuje to tym i obawia się, że rada podejmie złą decyzję i ośmieszy się. Poinformował, że poczynił kroki poszukiwawcze i, że oświadczenie Pana Nosarzewskiego jest zamieszczone na stronie BIP-u urzędu tak samo jak oświadczenia pozostałych radnych. Poinformował, że ze strony urzędu skarbowego czy ze strony komisarza wyborczego nie wpłynęło żadne pismo świadczące o tym, że Radny nie złożył oświadczenia majątkowego. Radny Zbrzeski uważa, że bezpodstawne jest procedowanie tej uchwały i, że wniosek jest zasadny.

Wójt Gminy wraz z Przewodniczącym i Wiceprzewodniczącym Rady złożyli gratulacje, wręczyli dyplomy i prezenty dla drużyny piłkarskiej dziewcząt za zajęcie 3 miejsca w finałach wojewódzkich turnieju piłki nożnej. Wasz sukces jest świadectwem ogromnej pasji, determinacji i sportowego ducha, który jest powodem do dumy dla naszej całej społeczności. Życzymy dalszych sukcesów oraz radości z rozwijania talentów sportowych. - powiedział Wójt. Wójt Gminy podziękował Pani Dyrektor oraz opiekunom Pani Joannie oraz Panu Grzegorzowi.

Głos zabrała Dyrektor szkoły Pani Małgorzata Góralczyk.

To jest nasza duma i myślę, że dla tych młodych dziewcząt to jest wielkie wyróżnienie i motywacja, i o to nam wszystkim chodzi, żeby budować młode, silne, prężne pokolenie. Dziękuję nauczycielom, bo to jest turniej poza kalendarzem imprez. Dziękuję, że inicjują dodatkowe przedsięwzięcia. No i dzięki temu tak daleko zaszliśmy – powiedziała Dyrektor Małgorzata Góralczyk .

Pan Grzegorz Szmit dodał, że w tym turnieju było ponad 1000 drużyn na Mazowszu, dlatego trzecie miejsce to jest niebywały sukces, ale mają duży niedosyt ponieważ przez cały turniej stracili 3 bramki. Pan Grzegorz Szmit obiecał, że za rok pokażą więcej, bo jest potencjał i na pewno będą walczyć. Opiekun drużyny dodał, że w maju wybierają się z drużyną dziewcząt z klas 4-6 na finały Mazowsza w kategorii szkół szkolnych powiatowych, ponieważ wygrały zawody powiatowe.

Po wręczeniu gratulacji, przewodniczący Rady wrócił do prowadzenia obrad. Terminale zostały przygotowane pod głosowanie w sprawie usunięcia z porządku obrad punktu 5.17 - uchwała w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Radca prawny poinformował, że przy głosowaniu w sprawie zmiany porządku obrad obowiązuje bezwzględna liczba głosów, czyli za zmianą porządku obrad musi opowiedzieć się co najmniej 8 radnych.

Przewodniczący Rady Gminy poddał pod głosowanie wniosek Radnego Przemysława Zbrzeskiego w sprawie usunięcia z porządku obrad punktu 5.17 - uchwała w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

za - 5

przeciw - 7

wstrzymało się - 3

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Wniosek Radnego Przemysława Zbrzeskiego został odrzucony. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący odczytał proponowany porządek obrad.

Porządek obrad brzmi następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej IV sesji Rady Gminy.
4. Przyjęcie informacji o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023/2024 w Gminie Czernice Borowe.
5. **Rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawach:**
 - 5.1. zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Czernice Borowe na lata 2024 – 2036,
 - 5.2. zmiany uchwały nr 341/XXXII/2023 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2024 rok,
 - 5.3. obniżenia średniej ceny skupu żyta, stanowiącej podstawę do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Czernice Borowe na rok podatkowy 2025,
 - 5.4. określenia stawek podatku od nieruchomości,
 - 5.5. określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
 - 5.6. ustalenia diet dla radnych,
 - 5.7. ustalenia diet dla sołtysów w Gminie Czernice Borowe,
 - 5.8. przyjęcia Programu współpracy Gminy Czernice Borowe w 2025 r., z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego,
 - 5.9. uchylająca uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,
 - 5.10. powołania i ustalenia składu osobowego Konwentu dla nadawania tytułu: Honorowy Obywatel Gminy Czernice Borowe,
 - 5.11. powołania i ustalenia składu osobowego Komisji Medalu Honorowego Gminy Czernice Borowe,

- 5.12. zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych i ustalenia jej przebiegu,
- 5.13. zarządzenia ponownych wyborów Sołtysa Sołectwa Kosmowo,
- 5.14. przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej w Gminie Czernice Borowe na lata 2024 - 2030,
- 5.15. wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Czernice Borowe porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu opracowania Strategii Rozwoju Ponadlokalnego dla Ostrołęckiego Obszaru Strategicznej Interwencji na lata 2021-2030,
- 5.16. rozpatrzenia skargi na działania Wójta Gminy Czernice Borowe,
- 5.17. stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
6. Informacja w sprawie oświadczeń majątkowych.
7. Interpelacje radnych złożone na piśmie.
8. Odpowiedzi na interpelacje.
9. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy.
10. Wolne wnioski i zapytania.
11. Zakończenie obrad sesji.

**Przewodniczący poddał pod
głosowanie przyjęcie porządku obrad:**

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Porządek obrad został przyjęty. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił o możliwość zabrania głosu, podziękował za zaproszenie na sesję Rady Gminy. Pan Zenon Szczepankowski poinformował, że jest w obecnej kadencji Przewodniczącym Rady Powiatu, a Pan Leszek Czarzasty Wiceprzewodniczącym oraz, że zawarli w powiecie koalicję i posiadają w Radzie Powiatu większość. Dodał, że starają się powiat kierować w taki sposób, żeby ta kadencja była dobra dla całego powiatu, w tym również dla gminy Czernice Borowe. Przewodniczący Rady powiatu dodał, że najważniejszą przesłanką wejścia PSL-u do koalicji była droga 544, której nie udało się zrealizować w poprzedniej kadencji. Poinformował, że środki które pozyskali zostały oddane, ale jest nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej. Poinformował, że wraz ze Starostą uczestniczyli w spotkaniu z Marszałkiem Adamem Struzikiem oraz przedstawicielami zarządu dróg wojewódzkich podczas którego przekonali Marszałka, że trzeba tą drogę wykonać w taki sposób jak była zaprojektowana, czyli zrobić nową podbudowę, poszerzoną drogę i ścieżkę rowerową. Dodał, że Marszałek przyznał, że należy tę drogę zrobić. Poinformował, że na najbliższym posiedzeniu w sprawie uchwały budżetowej Sejmiku Województwa już będą planowane środki na przebudowę tej drogi, będzie to trochę dłużej trwać dlatego, że sejmik nie jest w stanie podjąć uchwały od razu na całość środków, Mazowiecki Zarząd Dróg będzie kontynuował te inwestycje. Poinformował, że między czasem wykonywania kosztorysów, a chwilą obecną zmieniły się ceny i trzeba będzie te kosztorysy nowelizować. Pan Szczepankowski uważa, że etapami, ale ta droga będzie zrobiona. Otrzymali jednoznaczną deklarację Pana Marszałka. Pan Szczepankowski zauważa, że Pan wójt zna sprawę, ponieważ cały czas się o to upomina, więc zapewne potwierdzi, że taki jest stan rzeczy, że ta droga będzie przebudowywana, tak jak była zaprojektowana, czyli w całej przebudowie wraz wzmocnieniu podbudowy. Przewodniczący powiatu zaznaczył, że na tym etapie trzeba jeszcze zakładać pewną niewiadomą, ponieważ sejmik jeszcze budżetu i wieloletniej prognozy finansowej z tą drogą nie podjął, natomiast znajduje się w projekcie budżetu, dlatego pod koniec grudnia uchwała powinna zapaść i Mazowiecki Zarząd Dróg będzie mógł ogłosić pierwsze przetargi.

Dodał, że jest to najważniejsza sprawa na której bardzo zależy powiatowi. Pan Szczepankowski poinformował, że od 1 stycznia 2025 roku zmienia się ustawa o finansach samorządowych, a minister finansów deklaruje, że ustawa jest korzystna dla wszystkich samorządów. Osobiście mam pewne zastrzeżenia do tej ustawy – dodaje. Dodał też, że gminy, ale również powiat powinni dysponować nieco większymi środkami budżetowymi dlatego w jakiś sposób gmina Czernice Borowe również powinna to odczuć, dodatkowo nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej, która rozpoczyna nabory będzie korzystna, bo tak dużych pieniędzy jak obecnie są jeśli chodzi o pieniądze unijne jeszcze nie było, dlatego sądzi, że samorządy będą aplikować o środki unijne. Poinformował, że będą o tym dyskutować w powiecie. Pan Szczepankowski złożył życzenia świąteczne i noworoczne.

Radny Leszek Czarzasty zabrał głos. Wiceprzewodniczący powiatu w związku z zawartą koalicją pomiędzy prawem i sprawiedliwością, przyjaznym powiatem oraz polskim stronnictwem ludowym stwierdził, że w jedności jest siła i jest to właściwa droga. Poinformował, że droga 544 jest to punkt starostwa, który muszą dokończyć, ma nadzieję na kilka innych pomysłów, które się spodobać naszej społeczności. Podziękował również wszystkim, że dzięki wspólnemu działaniu, popieraniu wszelakich inicjatyw jest o nas głośno w powiecie, ale również w województwie mazowieckim. Dodał, że jest to właściwa droga i tylko i wyłącznie podejmowanie mądrych, właściwych rozwiązań, decyzji zapewni ciągłość właściwego funkcjonowania naszych organów, urzędu gminy, starostwa powiatowego. Wójt Gminy odniósł się do słów przedmówców dotyczących drogi 544, jednocześnie w ramach uzupełniania do informacji ze sprawozdania międzysesyjnego. Mówiliśmy o tym, że jeszcze w tym roku dokona się remont tej drogi, on był zaplanowany i na odcinku od strony Przasnysza do Górek taki tymczasowy remont doraźny się odbył. Dodał, że na odcinku od Górek do Żeber miał się odbyć kompleksowy remont ze zdjęciem nawierzchni bitumicznej i położeniem nakładki asfaltowej. Poglądy w tej sprawie były różne. Czy w ogóle jest sens wydawać te środki w obliczu, że za chwilę może będziemy tą przebudowę kontynuować, a chodzi tu o środki w milionach złotych. Wójt dodał, że został też zobligowany przez mieszkańców, żeby ewentualnie zwrócić się do Marszałka, żeby dokonać tylko doraźnego remontu w oczekiwaniu na kompleksową przebudowę. Dodał, że prace prowizoryczne potrafią czasami trwać najdłużej, sytuacja wbrew pozorom można powiedzieć w tym zakresie rozwiązała się sama jako, że na drugi etap prac polegający na sfrezowaniu i położeniu nakładki asfaltowej zgłosiła się firma, która podpisała umowę, zrobiła najpierw badania, ponieważ warunkiem było danie minimum 3 lat gwarancji, umowę zerwała za miesiąc czy dwa po przebadaniu podbudowy. Efekt jest taki, że na najgorszym odcinku nie jest nic zrobione, ludzie jeżdżą lewym pasem, omijając przeszkody i stało się to niebezpieczne. Wójt dodał, że w ostatnim okresie miały miejsce 3 wypadki, za co obwinia również jakość drogi. Jeden z nich miał miejsce w Czernicach Borowych, gdzie przewrócił się człowiek na chodniku i nieprzytomny cudem nie został przejechany. Drugi z nich w miejscowości Chojnowo, gdzie po raz kolejny na źle wyprofilowanym zakręcie wypadł samochód i po raz kolejny rozbija płot, cud, że nikogo nie było na chodniku i uszkodzony został tylko płot. Trzeci z nich zderzenie - w lesie jest przebiegająca ścieżka dzikich zwierząt, non stop rozbijają się samochody na sarnach lub łosiach. Wójt dodał, że wystosował pismo do Marszałka, że mieszkańcy są cierpliwi, ale proszą żeby ta przebudowa rozpoczęła się jako bardzo potrzebna i pilna. Wójt wspomniał, że otrzymał również informację, że na przełomie listopada i grudnia rozpocznie się w miejsce nakładki łatanie jak na pierwszym odcinku, czyli sfrezowanie najgorszych fragmentów i w ramach napraw bieżących jeszcze wyrównanie tej nawierzchni, bo stało się to po prostu niebezpieczne. Wójt korzystając z obecności państwa radnych powiatowych zaapelował i poprosił żeby zauważać Czernice Borowe w swoich inwestycjach infrastrukturalnych. Dodał, że drogi powiatowe były w niezłej kondycji kilka lat temu, natomiast obecnie należy niektóre drogi dopracować, jest to między innymi Chrostowo Zalesie czy Rostkowo. Wójt wspomniał, że

gmina zwracała się z tym wnioskiem do zarządu powiatu i do Rady Powiatu, ale odpowiedź była dość enigmatyczna – czyli żadna. I troszkę powoduje to taki niepokój, bo pokusiło mnie to i zmobilizowało do zrobienia takiego podsumowania i jakiejś wstępnej analizy, to muszę powiedzieć, że przez ostatnie 5 lat Gmina Czernice Borowe w postaci inwestycji, w moim odczuciu i o to się zwrócę do starostwa z zapytaniem oficjalnym otrzymała zdecydowanie najmniej środków. Jesteśmy defaworyzowani – powiedział Wójt. Wójt zauważył, że droga wojewódzka jest bardzo złej jakości, ale również drogi powiatowe te dwie o których wspomniano w tej chwili są trudne wobec faktu rozwoju, na przykład Rostkowo czyli połączenie z Ciechanowem przez drogę Turowo - Rostkowo. Wójt dodał, że w 2026 roku mamy dwie potężne rocznice, w Rostkowie jeśli będzie wszystko dobrze funkcjonowało będzie można spodziewać się setek tysięcy turystów. Mam nadzieję, że do tego czasu uda nam się tą drogę doprowadzić do stanu parametrów drogi G czyli powiatowej, o parametrach właściwych, jest w tej chwili bardzo niebezpieczne – powiedział Wójt.

Pan Leszek Czarzasty w uzupełnieniu wypowiedzi Pana Wójty, zwraca uwagę na to, że ostatnie lata nie są latami łatwymi dla samorządów, zarówno dla samorządu gminnego, jak i samorządu powiatowego. Dodał, że dzięki inwestycjom, które powstały z polskiego ładu, zostały zrobione drogi na terenie gminy Czernice Borowe, faktycznie realizowane przez gminę Czernice Borowe. Pan Czarzasty dodał, że w czasie ostatniej kadencji nie było wysypu inwestycji, modernizacji dróg powiatowych, aczkolwiek na jakiejś części gminy te drogi powstały. Poinformował, że droga Chrostowo Zalesie jest w budżecie powiatu przasnyskiego. Na ten rok była zabezpieczona kwota około 80-90 tys. na przeprowadzenie prac geodezyjno wytyczeniowych. Dodał, że w tym roku nie uda się przystąpić do prac, ale od początku roku będą podjęte działania. Pan Czarzasty poinformował, że droga Turowo - Rostkowo w części została już zmodernizowana i liczy, że w niedługim czasie pozyskane zostaną pieniądze na modernizację tej drogi. Dodał również, że w pobliżu tej drogi, która jeszcze nie jest zmodernizowana, powiat ostatnio dokonywał naprawy poboczy, prace miały miejsce również w przypadku innych dróg na obszarze północy naszej gminy. Radny Czarzasty dodał, że złożył osobiście wniosek do Pana Starosty, do Zarządu Powiatu Przasnyskiego o budowę chodnika w miejscowości Rostkowo, od zakrętu przy mleczarni do cmentarza, jest to droga bardzo ruchliwa. Radny Czarzasty uważa, że miejscowość Rostkowo naprawdę potrzebuje tego chodnika. Pan Czarzasty obiecał w imieniu swoim, kolegi radnego, Pana Przewodniczącego i Rady Powiatu, że dołożą wszelkich starań, żeby to odcinek, które zostało przedstawione, że powiat przasnyski pomija gminę Czernice Borowe miało inny wydźwięk, inny charakter. Przewodniczący Rady Gminy podziękował za wykonanie prac związanych z poboczami na trasie Turowo – Rostkowo, ponieważ były w fatalnym stanie co spowodowane było między innymi pracami związanymi z założeniem światłowodów, które spowodowało zmiękczenie pobocza oraz wypadkami w miejscowości Golany, gdyż wtedy kierowane są objazdy przez Rostkowo, dodatkowo droga ta jest traktowana jako skrót dla kierowców z Ciechanowa do Rostkowa. Radny Stolarczyk poprosił o dokończenie odcinka tej drogi oraz drogi w miejscowości Chrostowo Zalesie.

Radny Zbrzeski podziękował za niewielkie prace, które toczyły się na odcinku drogi Klewki -Dzierzgowo. Są to prace, które są efektem sygnału mieszkańców, który Radny Zbrzeski przekazał Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu. Dodał, że prace te potrzebowały szybkiego zadziałania. Wyraził nadzieję na dalszą współpracę.

Radny Nosarzewski złożył podziękowania za prace związane z oczyszczeniem rzeki Węgiejki. Przewodniczący Rady Gminy podziękował za przybycie, a Pan Szczepkowski za możliwość zabrania głosu.

Ad. pkt. 3

Przewodniczący poinformował, że w tym punkcie przewidziane jest przyjęcie protokołu z poprzedniej IV sesji Rady Gminy. Poprosił o zgłaszanie uwag. Dyskusji nie było.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu:

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Protokół został przyjęty. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 4

Przewodniczący poinformował, że w tym punkcie przewidziane jest przyjęcie informacji o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023/2024 w Gminie Czernice Borowe.

Dyskusji nie było.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie informacji o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023/2024:

za	- 14
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Radny Nosarzewski opuścił salę. Na sali obrad obecnych 14 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.1

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Czernice Borowe na lata 2024 – 2036. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Dyskusji dotyczącej uchwały nie było.

Przewodniczący Rady Gminy, zapytał Radnego Nosarzewskiego, który powrócił na salę czy będzie brał udział w głosowaniu. Radny oddał głos.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały i poddał pod głosowanie na terminalach:

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 37/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Czernice Borowe na lata 2024 – 2036 została podjęta. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.2

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 341/XXXII/2023 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2024 rok. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Dyskusji dotyczącej uchwały nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 38/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie zmiany uchwały nr 341/XXXII/2023 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2024 rok została podjęta. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.3

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta, stanowiącej podstawę do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Czernice Borowe na rok podatkowy 2025.

Przewodniczący Rady poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych w wyniku czego wydyskutowano dwie kwoty: 77,00 zł i 75,60 zł. Przewodniczący Rady przedstawił opinię Mazowieckiej Izby Rolniczej i zarządził dyskusję.

Dalszej dyskusji nie było.

W związku z potrzebą przygotowania terminali do głosowania konkretnej stawki nastąpiła przerwa techniczna.

Po przerwie Przewodniczący Rady poinformował, że jest to głosowanie porządkowe, dotyczyć będzie kwoty, którą później Radni wpiszą w treść uchwały, w drugim etapie zostanie podjęte głosowanie nad całością uchwały. Przewodniczący poinformował, że w momencie jeżeli kwota 77, 00 złotych nie będzie miała akceptacji, pod głosowanie poddana zostanie z automatu uchwała z drugą kwotą. Przewodniczący zapytał czy wszystko jest zrozumiałe.

Radny Nosarzewski uznał, że w kwestii formalnej w związku z tym, że we wniosku jest mowa o obniżeniu ceny, jako pierwszy pod głosowanie powinien być poddany wniosek z kwotą 75,60 zł. Przewodniczący zaakceptował wniosek Pana Nosarzewskiego i przypomniał, że jeśli akceptację otrzyma kwota 75,60 zł będzie procedowana uchwała z tą kwotą, w innym przypadku uchwała będzie procedowana z kwotą 77,00 zł.

**Przewodniczący poddał pod głosowanie na
terminalach wniosek o obniżenie średniej ceny
skupu żyta z kwotą 75,60 zł:**

za	- 6
przeciw	- 8
wstrzymało się	- 1

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady poinformował, że kwota 75,60 złotych nie uzyskała aprobaty i pod głosowanie zostanie poddana uchwała z kwotą 77,00 zł. Poprosił Radnych o wpisanie w swoich materiałach kwoty 77,00 zł.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 9
przeciw	- 5
wstrzymało się	- 1

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 39/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta, stanowiącej podstawę do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Czernice Borowe na rok podatkowy 2025.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.4

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości.

Radny Nosarzewski poinformował, że spotkał go zaszczyt podziękowania Radzie Gminy Czernice Borowe za współpracę z Ochotniczą Strażą Pożarną w Węgrze. Dodał, że Ochotnicza Straż Pożarna ufundowała pamiątkową statuetkę, którą chciałby przekazać Radnym obecnej i poprzedniej kadencji na ręce Pana Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady przeszedł do kontynuowania punktu 5.4. porządku obrad.

Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Poinformował, że stawki te zostały podniesione o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych, o 2,7 % w stosunku do roku poprzedniego.

Dalszej dyskusji dotyczącej uchwały nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 12
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 3

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 40/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.5

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Przewodniczący Rady poinformował, że stawki zostały podniesione o 2,7 % w stosunku do roku poprzedniego.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 12
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 3

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 41/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.6

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia diet dla radnych. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Przewodniczący Rady poinformował, że w trakcie posiedzenia komisji wspólnych padły różne propozycje stawek, natomiast ustalono kwotę 500,00 złotych - dieta dla radnego, 2000,00 złotych - dieta dla Przewodniczącego Rady Gminy, 1200,00 złotych - dieta Wiceprzewodniczącego Rady Gminy.

Dalszej dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady w trakcie głosowania zauważył, że Radny Nosarzewski nie oddał głosu. Radny Nosarzewski poinformował, że podczas spotkania przedsesyjnego miała miejsce rozmowa w jakim głosowaniu radny powinien uczestniczyć, a w jakim się powinien wyłączyć. Dodał, że Pan Radca prawny udzielił odpowiedzi, że w głosowaniu, które dotyczy naszego interesu prawnego głosujący powinien nie wziąć udziału. Radny Nosarzewski uznał, że w tym momencie powinien się wyłączyć. Dodał, że Radca powiedział również, że tak naprawdę to nie wie, jak to jest, bo tego się nie da ustalić. No dlatego postanowiłem nie głosować, bo ewidentnie dotyczy to mojego interesu prawnego – powiedział Radny Nosarzewski.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 11
przeciw	- 1
wstrzymało się	- 2

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu. Radny Nosarzewski wyłączył się z głosowania.

Uchwała nr 42/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie ustalenia diet dla radnych. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.7

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie ustalenia diet dla sołtysów w Gminie Czernice Borowe. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, i została utrzymana w takiej wersji jak wszyscy otrzymali. Przewodniczący Rady zarządził dyskusję.

Radny Nosarzewski skierował słowa do sołtysów, że docenia ich pracę, ale jego zdaniem mają za słabą gratyfikację, dlatego zaproponował podnieść kwotę do 500,00 zł, ponieważ kwota 300,00 zł nie rekompensuje w żaden sposób ich pracy. Dodał, że taka była jego propozycja w trakcie komisji wspólnych.

Przewodniczący Rady podsumował, że poczynili pierwszy krok, żeby gratyfikować sołtysów, uważa, że idzie to w dobrym kierunku.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 13
przeciw	- 1
wstrzymało się	- 1

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 43/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie ustalenia diet dla sołtysów w Gminie Czernice Borowe. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.8

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu współpracy Gminy Czernice Borowe w 2025 r., z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 44/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przyjęcia Programu współpracy Gminy Czernice Borowe w 2025 r., z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.9

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie uchylająca uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Radny Zbrzeski zauważył, że najstarsza uchwała jest z 2013 roku, a łącznie jest 9 uchwał, które nie zostały procedowane z różnych względów. Radny zapytał czego dotyczyły te uchwały, jakie to były zmiany i dlaczego nie były procedowane? Stwierdził, że jeśli była podejmowana uchwała to musiała czegoś dotyczyć.

Wójt wytłumaczył, że wszystkie te uchwały, które chcemy wygasić są z roku 2013 – 2016. Wyjaśnia, że uchwały te nigdy nie były procedowane, były podejmowane w oparciu o stare ustalenia, stare studium. Dodał, że stare studium wojewoda zakwestionował, zostały uchylone, nie było procedowane dlatego uchwały również nie były procedowane.

Kiedy przystąpiliśmy w 2024 roku do zmiany planu ogólnego to będziemy już mogli procedować tylko w oparciu o najpierw plan ogólny, czyli stworzymy zręby planu tak jak

kiedys studium i dopiero w ślad za tym procedować ewentualnie wnioski, które będą wpływały i to jest praca na lata następne. Natomiast ta uchwała, o której tam mówimy, o kurnikach proszę zwrócić uwagę, ona tam nie jest procedowana, ona jest aktualna oczywiście i funkcjonuje, więc tej nie wygaszamy – dodał Wójt.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 14
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 1

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 45/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r sprawie uchylająca uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.10

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w powołania i ustalenia składu osobowego Konwentu dla nadawania tytułu: Honorowy Obywatel Gminy Czernice Borowe Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Przewodniczący rady poinformował, że w skład Konwentu wchodzi pięciu przedstawicieli Rady Gminy, w tym Przewodniczący Rady, jeden przedstawiciel Wójta Gminy i troje przedstawicieli organizacji pozarządowych wskazanych przez te organizacje. Przewodniczący Rady poinformował, że poprzednia rada taką uchwałę podjęła i w związku z tym, że członkami tej komisji są również radni poprzedniej kadencji, a poprzednia kadencja się skończyła należy uaktualnić skład osobowy. Przewodniczący rady przedstawił skład osobowy: Włodzimierz Stolarczyk, Ewa Jakubiak, Anna Mieczkowska, Cezary Kołakowski, Łukasz Imielski, Mariusz Woźniak, Marianna Sobieraj, Monika Łukasiak, Joanna Szafrńska.

Radny Grześ zapytał czy Pan przewodniczący nie pomylił się w trakcie czytania nazwisk? ponieważ w pozycji nr 6 widnieje inne nazwisko. Pan Wójt wyjaśnił, że nastąpiła zmiana przedstawiciela Wójta, ponieważ w pośpiechu przypisano tego samego pracownika do dwóch komisji, żeby nie obarczać jednej osoby zbyt wieloma obowiązkami postanowił wyznaczyć innego, wieloletniego pracownika. Wójt poprosił o akceptację.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 13
przeciw	- 1
wstrzymało się	- 1

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 46/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie powołania i ustalenia składu osobowego Konwentu dla nadawania tytułu: Honorowy Obywatel Gminy Czernice Borowe. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.11

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie powołania i ustalenia składu osobowego Komisji Medalu Honorowego Gminy Czernice Borowe. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Przewodniczący przypomniał, że Medal Honorowy został przyznany Szkole Podstawowej w Czernicach Borowych, Ochotniczej Straży Pożarnej w Czernicach Borowych i Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgrze z okazji 100-lecia powstania.

Przewodniczący Rady poinformował, że w związku ze zmianą składu Rady Gminy należy uaktualnić skład osobowy. Przewodniczący rady przedstawił skład osobowy:

Włodzimierz Stolarczyk, Bogdan Grześ, Piotr Malinowski, Natalia Warmus, Justyna Kołcon-Rogowska, Anna Kienik, Iwona Zakrzewska, Karolina Śmigielska, Rafał Gotowiec.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za - 13

przeciw - 1

wstrzymało się - 1

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 47/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie powołania i ustalenia składu osobowego Komisji Medalu Honorowego Gminy Czernice Borowe. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.12

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych i ustalenia jej przebiegu. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za - 14

przeciw - 0

wstrzymało się - 1

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 48/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych i ustalenia jej przebiegu. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.13

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie zarządzenia ponownych wyborów Sołtysa Sołectwa Kosmowo.

Radny Nosarzewski zwraca uwagę, że od pewnego czasu na ekranie nie wyświetla się głosowanie imienne, poprosił Pana Informatyka o wyświetlanie wszystkiego. Przewodniczący Rady poinformował, że 2 października 2024 roku do Urzędu Gminy Czernice Borowe wpłynęła pisemna rezygnacja Pani Ewy Szymańskiej z funkcji sołtysa sołectwa Kosmowo, dlatego ponownie trzeba przeprowadzić wybory Sołtysa. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję. Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 49/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie zarządzenia ponownych wyborów Sołtysa Sołectwa Kosmowo. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Radny Nosarzewski ponownie zwrócił uwagę na wyświetlanie głosowań imiennych na ekranie, dodał, że w każdym przypadku lista musi być wyświetlana.

Wójt Gminy zauważył, że jest pewna logika w sytuacji, kiedy jest 15 głosów za, to znaczy, że wszyscy głosowali za, ponieważ na sali nie ma więcej osób głosujących i wtedy, jak gdyby nie wyświetlamy tego. Wójt dodał, że jeśli jest taka potrzeba można to głosowanie wyświetlać. Pan Przewodniczący poprosił Pana Informatyka o wyświetlenie.

Radny Nosarzewski skierował słowa w stosunku do Pana Informatyka, że w statucie jest wyraźnie napisane, że głosowania imienne polega na tym, że publikuje się listę imienną, imię nazwisko, czy głosował za, przeciw czy się wstrzymał. Dodał, że każda taka lista, bez względu na wynik głosowania musi być dołączona do protokołu i równocześnie powinna być wyświetlana.

Radny skomentował, że Pan informatyk robi sobie żarty i dziwi się Panu Wójtowi, że to popiera, a Panu Przewodniczącemu że tego nie ukróci.

Wójt zaznaczył, że obsługę Rady Gminy zapewnia Gmina. Zapewnił, że wydruki z głosowania i wykaz imienny są dołączane do protokołów nawet jeśli coś się na ekranie nie wyświetliło. Dodał, że zgodnie z ustaleniami lista będzie wyświetlana. Cieszę się, że pan jest zwolennikiem takiego dokładnego literalnego traktowania prawa. To jest cenna uwaga. – dodał Wójt.

Ad. pkt. 5.14

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej w Gminie Czernice Borowe na lata 2024 – 2030. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję. Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 50/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej w Gminie Czernice Borowe na lata 2024 - 2030. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.15

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Czernice Borowe porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu opracowania Strategii Rozwoju Ponadlokalnego dla Ostrołęckiego Obszaru Strategicznej Interwencji na lata 2021-2030. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Pan Wójt zabrał głos i korzystając, z okazji, że jest wiele osób na sali jak również słuchających przez transmisję chciał wyjaśnić przystąpienie przez gminę Czernica Borowe do tego porozumienia.

Pan Wójt wyjaśnia, że pewna część środków unijnych jest dedykowana dla jednostek samorządu terytorialnego, ale w puli peryferyjnej, a znaczna część jest dedykowana obszarom około miejskim, zostały naznaczone były miasta wojewódzkie Ciechanów i Ostrołęka i pewna pula środków zależy, jaki jest tam podział. W ostatnim naborze na turystykę było prawie 70% alokacji, czyli puli środków przeznaczonych na te obszary okoliczne, środki przeznaczone np. na ścieżki rowerowe, które gmina chciałaby budować. Wójt uważa, że wydaje się zasadne, aby przystąpić do partnerstwa.

Dodał, że ościennie gminy, miasto Przasnysz, powiat przasnyski również jako jednostka samorządu terytorialnego zdecydowały się przystąpić do tego partnerstwa, gmina Czernice Borowe również solidarnie w tej grupie się znajduje. Wcześniejsze rozmowy były kierowane w kierunku Ciechanowa, ale nie cieszyły się zainteresowaniem strony, w związku z powyższym gmina chciałaby podjąć tą uchwałę, żeby mogła to partnerstwo zawrzeć co daje dostęp do tych środków.

W ślad za tym będzie to wymagało opracowania strategii, nowej strategii właśnie rozwoju tego ponad lokalnego, gdzie będziemy uwzględnieni z tymi naszymi sąsiadami, czyli gminami, o których powiedziałem, a w konsekwencji udział ewentualnie przy podziale tych środków przy przyszłych naborach. Wójt uważa to przystąpienie za uzasadnione. Gmina z tego tytułu nie ponosi kosztów, musi włożyć pracę i mieć udział w tworzeniu strategii, dlatego trzeba będzie kogoś oddelegować, komuś te zadania przypisać. Wydaje się, że te działania jest sensowne i powinniśmy je podjąć i przystąpić do partnerstwa.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 15
przeciw	- 0
wstrzymało się	- 0

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 51/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Czernice Borowe porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu opracowania Strategii Rozwoju

Ponadlokalnego dla Ostrołęckiego Obszaru Strategicznej Interwencji na lata 2021-2030. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 5.16

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Wójta Gminy Czernice Borowe. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Radny Zbrzeski jako członek komisji skarg wniosków i petycji, zabrał głos.

Skarga była podmiotem obrad, można tak szumnie powiedzieć, że to były obrady i zajmowaliśmy się tu skargą. Jednakże na początku skoro już jestem w tej komisji, chciałbym się zapytać Pana Przewodniczącego o jedną rzecz. Jestem w posiadaniu dokumentu skierowanego od Rady Gminy do pana Witolda Nosarzewskiego. No prawdą jest to, że Pan Nosarzewski złożył tą skargę 15 października i ta skarga została przekazana do rady, następnie 17 października, może ja odczytam: „W związku ze złożoną przez pana w dniu 15 października 2024 roku skargą zawiadamiam, iż Pana skarga zostanie rozpatrzona na najbliższej sesji Rady Gminy w listopadzie 2024” czyli tak jak jest dzisiaj, ale pod spodem jest: „Obecnie trwają prace komisji skarg, wniosków i petycji. ”Ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego jakie to były prace wtedy komisji? A pismo jest datowane na 30 października. Jakie to były prace? Kto był w tym składzie tej komisji na ten dzień 30 października, jakie trwały prace Komisji skarg, wniosków i petycji, bo to jest w tym piśmie. - mówi radny Zbrzeski. Przewodniczący odpowiedział, że w chwili otrzymania tych dokumentów odpowiedział zgodnie z procedurami. Radny Zbrzeski zgodził się z Panem Przewodniczącym. Poinformował, że przewodniczący otrzymał skargę, przekazał ją Radzie, ale w piśmie z dnia 30 października, była zawarta informacja, że trwają prace komisji skarg i wniosków. Radny Zbrzeski jako członek komisji skarg i wniosków zapytał jakie prace trwały. Dodał, że Pan Przewodniczący przekazał pismo zgodnie z prawdą z przepisami, ale napisał również, że obecnie trwają prace komisji skarg i wniosków. I tym był zainteresowany Pan Zbrzeski.

Przewodniczący dodał, że przekazał informację komisji, tę samą którą przekazał Panu Nosarzewskiemu. Przewodniczący tłumaczy, że uznał w naturalny sposób, że komisja powinna się spotkać, natomiast przewodniczący nie będzie narzucać terminu. Radny Zbrzeski poinformował, że są osobami nowym w radzie jak i w komisji skarg i wniosków, a Pan Przewodniczący poinformował w piśmie, że prace trwają. Zdaniem Radnego Zbrzeskiego oznacza to, że prace dzieją się w obecnej chwili.

No chyba ja to dobrze rozumię. No chyba, że inaczej, że chyba ja jestem, nie wiem oderwany od rzeczywistości. Ja czytam ze zrozumieniem, jeśli coś trwa tak jak trwają obrady obecnej sesji, no to dzieją się w tym momencie i ja jestem po prostu zdumiony, że Pan do Pana Nosarzewskiego wysłał takie pismo, że prace komisji trwają. No jak mogły trwać? Jak w ogóle ich nie było, no chyba, że trwały beze mnie no to proszę mi to powiedzieć. No bo ja się wedle tego pisma czuję się pominięty, no chyba mówię zrozumiale. No skoro prace trwają, Pan to pisze, a komisja się jeszcze nie zebrała no to jak mogą pracę trwać? Komu Pan przekazał tą skargę? Komisja jeszcze się nie zebrała. W ogóle my nie działamy już na takiej zasadzie, że my już jesteśmy jakąś kadencją i komisja już jest powołana, jak my na komisji, dopiero 8 listopada była komisja.” – powiedział Radny Zbrzeski. Radny Zbrzeski dodał, że Pan Nosarzewski otrzymał pismo z dnia 30 października 2024, w dniu 5 listopada. Do tego faktu radny Zbrzeski nie ma zastrzeżeń. Dodał, że nie ukrywa, że sympatyzuje z panem Nosarzewskim i tworzą mały zespół w dwóch osobach. Radny Zbrzeski poinformował, że był zdumiony, że Pan Nosarzewski otrzymał takie pismo, że prace trwają. To była rozmowa radnych 5 listopada. Radny tego samego dnia zadzwonił do przewodniczącej komisji, pani Jakubiak z pytaniem czy jakiejś

pracy trwały piątego grudnia? Pani Jakubiak odpowiedziała, że nie trwają żadne prace komisji i, że sprawa została przekazana do pana Wójta celem zajęcia stanowiska. Dodała, że komisja spotka się po odniesieniu się do sprawy przez Wójta. Radny Zbrzeski dodał, że to była rozmowa na dzień 4 listopada. Radny poinformował, że w dniu 5 listopada otrzymał telefon o posiedzeniu komisji, które się odbędzie w piątek, było to pierwsze posiedzenie. Dodał, że dopiero można powiedzieć, że komisja wszczęła sprawy.

Głos zabrał Wójt gminy, który próbuje ułożyć sekwencję wydarzeń. Dodał, że jeżeli wpłynęła skarga na Wójta, to on tą skargę przekazuje pracownikowi i deleguje do przewodniczącego. Wójt poinformował, że Przewodniczący wysłał informację do komisji, że taka skarga wpłynęła i w momencie jak przewodniczący wysłał do komisji informację, że wpłynęła skarga, to znaczy, że rozpoczynają się prace tej komisji, przewodniczący będzie zwoływał posiedzenie czyli zaczyna się praca, wykonywane są czynności, nie posiedzenie fizycznie, tylko czynności informacyjne, że takie coś się dzieje.

Radny Zbrzeski skomentował, że on to rozumie inaczej.

Wójt dodał, że w tym momencie w rozumieniu spraw rozpoczyna się konkretna praca tej komisji jeśli przewodniczący wysłał informację do tej komisji, a samo posiedzenie jest odrębnym działaniem w ramach tej pracy już wykonywanej, czyli zawiadomienie, informacja, posiedzenie, sporządzenie protokołu.

Radny Zbrzeski uznał, że to on ma rację. I dodał, że jeśli byłoby napisane, że skarga została przekazana na ręce przewodniczącej, to wtedy nie miałby zastrzeżeń, ale od 17 października komisja nie obradowała do ósmego listopada. Więc ja chciałem się zapytać, no nie wiem, czy zostałem wykluczony z tych obrad czy nie? I dlatego te pytanie, no ale widocznie ja źle czytam – zapytał radny Zbrzeski.

Radny Kołakowski zabrał głos: Czy my dzisiaj pracujemy tylko na sesji? Czy sesja jest przygotowywana przez kilkanaście nawet tygodni? Ta praca jest wykonywana dużo, dużo wcześniej. Nie to, że sesja nam się odpaliła założmy dzisiaj i tylko dzisiaj pracujemy, sztab ludzi przy tym pracuje wcześniej, tak samo uważam to jest bardzo podobny przykład, takie jest moje zdanie. – powiedział radny Kołakowski.

Radny Zbrzeski dodał, że Rada jest nowa i myślał, że to będzie wyglądało w inny sposób. Jego zdaniem nie działo się nic 3 tygodnie, komisja została zwołana na dzień 8 listopada, a skarga została przekazana na dzień 8 listopada wraz tylko z odpowiedzią pana Wójta. Dodał, że nie ma do tego zastrzeżeń. Radny Zbrzeski uważał, że na pierwszym posiedzeniu oprócz wyboru wiceprzewodniczącego najpierw zapoznają się ze skargą i, że będą mogli poprzeć się przepisami prawa. Radny Zbrzeski dodał, że on nie musi znać prawa i, że nie widział na posiedzeniu tego wniosku, którego dotyczyła skarga i nie wie w jaki sposób ma orzekać na podstawie czegoś czego nie widzi. Dodał, że chciał być na tym posiedzeniu komisji potrzebny, ale nie był, twierdzi, że nikt go nie słuchał. Radny oczekiwał obecności pana radcy prawnego, żeby mogli podjąć tą decyzję, natomiast decyzja została podjęta w ciągu 2 godzin, że skarga jest bezzasadna. Radny dodał, że wstrzymał się od głosu, ponieważ nie chciał obradować nad czymś o czym nie ma pojęcia. Twierdzi, że gdyby tą skargę dostał wcześniej, mógłbym ją przeanalizować. Zastanawia się jak można osądzać w takiej sprawie. Dodał, że miał przekonanie, że komisja się zbierze, jak będzie już miała pewne argumenty, zaprosi pana Wójta, pana Nosarzewskiego, wysłucha wspólnie żeby ustalić jak faktycznie było, ponieważ jest to słowo przeciwko słowu. Radny Zbrzeski dodał, że było to przykre, ponieważ czuł się jakby mówił do ściany i jeśli tak ma wyglądać praca komisji, to lepiej chyba w niej nie uczestniczyć. Wójt gminy poinformował, że według jego wiedzy Komisja spotkała się raz. Dodał, że Pan przewodniczący w momencie kiedy napisał, że zostało pismo wysłane i komisja pracuje to miało to uzasadnienie. Wójt dodaje, że sprawdził i 17 października została wysłana informacja do komisji, że wpłynęła skarga, zawiadomieniem rozpoczęła się praca tej komisji w formie zwołania się, czy jakiejś dyskusji. Następnie komisja się spotkała. Wójt dodał, że zapytał

komisji czy będzie potrzebny w trakcie posiedzenia, po zaproszeniu na posiedzenie Wójt pojawił się, dodał również, że na polecenie Pana Przewodniczącego przygotował wyjaśnienie zgodnie z przepisami prawa w formie pisemnej. Komisja pracując miała konkretnie przywołane przepisy prawa, na których to przepisach bazował Wójt, żeby ewentualnie się wytłumaczyć. Dodał, że widocznie komisji wystarczyła dokumentacja, żeby przygotować opinię. We właściwości komisji nie jest orzekanie, tylko opiniowanie, dzieje się to demokratycznie, bo komisja ma 4 osoby, a rada 15.

Radny Zbrzeski zapytał czy skoro komisja otrzymała odpowiedź Pana Wójta opartą na opinii radcy prawnego czy muszą ją zaakceptować czy nie mogą mieć własnego zdania? Dodał, że Pan Wójt powiedział, że komisja powinna to poprzeć natomiast w opinii radnego Zbrzeskiego żeby coś poprzeć, trzeba rozumieć artykuły, bo prawo jest zbyt skonstruowane, a na to wychodzi że komisja musiała przyjąć pana Wójta wyjaśnienie, a komisja miała pod względem merytorycznym przyjąć tą skargę.

Dodał, że jest dużo opinii prawnych, które różnią się ze sobą. Przyznał rację Wójtowi, że komisja nie orzeka, ale jest po to, żeby rozpatrywać i opiniować. Zgodził się również z tym, że komisja ma 4 głosy. Zdziwił się że pozostali członkowie komisji nie potrzebują obecności pana radcy i wiedzą lepiej niż on, a przecież dostali tą samą skargę.

No bo tu na to wychodzi, że założmy, praca jest, komisja jest, stanowisko pana Wójta, mamy to przyjąć, no to dla mnie to jest, nie wiem, niedopuszczalne - dodał Radny Zbrzeski.

Wójt zaznaczył, że nie wypowiedział takich słów które mu pan Zbrzeski przypisał w tej chwili mówiąc, że Wójt coś nakazał czy coś zalecał.

Nic takiego nie powiedziałem, proszę mi nie wkładać w usta czegoś, co nie wybrzmiało. Proszę przesłuchać moją wypowiedź poprzedzającą pańską wypowiedź, nie ma tam tego stwierdzenia absolutnie. Komisja ma pełną autonomię i może robić co chce, według własnego uznania i nikt na to nie wpływał – powiedział Wójt.

Wójt dodał, że celowo wyszedł po swoim wyjaśnieniu w trakcie posiedzenia, żeby nie uszczywniać radnych w swojej dyskusji, żeby mieli swobodę w wypowiadaniu się i osądzaniu, a o tym, że miało miejsce głosowanie czy zabranie stanowiska dowiedział się z protokołu, bo tak się w demokracji dzieje. Nie wiem, dlaczego Pan twierdzi, że komisja pracuje jak gdyby tak zrozumiałem, na zlecenie i pod dyktando Wójta? No absolutnie jest to nieprawdą - powiedział Wójt.

Radny Zbrzeski twierdzi, że Wójt przedstawił swoje stanowisko komisji i wychodzi na to, że powinno to wystarczyć i komisja powinna to widocznie przyjąć. Dodał, że skoro jest stanowisko pana Wójta i odwołanie się do pewnych punktów to wychodzi, że ta odpowiedź jest zasadna, odpowiedź poparto argumentami radcy prawnego i na tym powinni się skupić.

No mamy wytłumaczenie, skarga i wszystko. No, ja nie powiedziałem, że pan narzucił, ale to wyszło. Pan powiedział, że dał nam pan to swoje stanowisko oparte o przepisy prawa i to nam powinno wystarczyć z tej strony. Tak pan powiedział? – powiedział Radny Zbrzeski.

No, znów nie powiedziałem tak, jak to pan, ale niechaj już tak będzie. Widocznie coś tam pan sobie doimprecowywuje – powiedział Wójt. Wójt dodał, że komisja dostała skargę Pana radnego Nosarzewskiego i w niej zawarte fakty oskarżenia wobec niewłaściwego zachowania Wójta, przewodniczący zobowiązał Wójta, żeby się z tego wytłumaczył. Wójt wytłumaczył się na wniosek pana przewodniczącego. Z jednej strony była skarga pana radnego czyli zarzuty przedstawione komisji, a z drugiej strony obrona w rozumieniu wytłumaczenia się wójta. Wójt dodał, że komisja miała dwie strony do wysłuchania na piśmie więc w jego odczuciu komisja miała materiał, który mógł wystarczyć.

Wójt dodał, że starał się w swoim wytłumaczeniu zawrzeć argumenty, przepisy prawa, na których to bazował i jeżeli komisja uznała, że to im wystarczy to komisja w tym momencie sama to oceniła.

Wójt powtórzył ponownie, że wyszedł z posiedzenia, żeby nie usztywniać obrad dlatego uważa, że był obiektywizm w tym działaniu komisji, dwie strony były wysłuchiwanie w pismach, które do tej komisji zostały wysłane poprzez pisma. Wójt dodał, że gdyby komisja sobie zażyczyła dodatkowo rozmowy z wójtem co się odbyło, czy gdyby zażyczyła sobie jeszcze innych działań pewnie otrzymałaby je.

Wójt dodał, że komisja zdecydowała, że to jedno posiedzenie już w jakiś sposób wyjaśnia i podjęła taką opinię, która została przekazana do rady. Wójt dodał, że tylko tyle chciał powiedzieć i, że nic innego tutaj nie mówił, żeby nie było nadinterpretacji.

Przewodniczący rady zaapelował, że w protokole będą zanotowane tylko wypowiedzi z użyciem mikrofonu dlatego prosi o podejście i skorzystanie z mikrofonu.

Wiceprzewodniczący Rady dodał, że nie chce uderzać w Pana Zbrzeskiego, ale twierdzi, że po wypowiedziach Pana Przemysława można wnioskować, że jako członek komisji nie jest do końca obiektywny, ponieważ jak sam wcześniej zaznaczył sympatyzuje z panem Nosarzewskim.

Radny Zbrzeski poinformował, że nie ukrywa, że sympatyzuje z panem Nosarzewskim. Uważa, że mieszkańcy go znają i w stosunku do każdego jest identyczny. Stwierdził, że przez 8 lat niektórzy mieszkańcy nie odpowiadali mu dzień dobry, a od tego momentu mówią. Stwierdził, że chyba nie jest takim złym człowiekiem, a stanowisko nie uderzyło mu do głowy i ma szacunek do wszystkich radnych pomimo, że czasami mają odmienne zdanie. Radny Zbrzeski dodał, że Wiceprzewodniczący rady daje do zrozumienia że Radny nie jest obiektywny, tak jakby bronił pana Nosarzewskiego. Dodał, że idzie za prawdą i z tym przesłaniem szedł nie tylko do wyborów do samorządu, ale i na sołtysa, dużo ludzi mu zaufało i nie reprezentuje tu siebie tylko ogół mieszkańców i jest ich odzwierciedleniem.

Radna Jakubiak zabrała głos. Poinformowała, że z urzędu gminy otrzymała wiadomość, że wpłynęła skarga, ale stwierdziła, że nie ma sensu zwoływać komisji, tylko poczekać na odniesienie pana wójta, bo to była skarga na pana wójta. Poinformowała, że w momencie jak otrzymała wiadomość, że Pan Wójt odniósł się do skargi postanowiła zwołać Komisję i na tej komisji stwierdzono, że jednak panu Nosarzewskiemu chodziło o te dokumenty. Radna dodała, że komisja otrzymała informację, że Pan Nosarzewski skany otrzymał i po otrzymaniu tych skanów już nie wносił żadnych uwag. Radna Jakubiak dodała, że stwierdzili, że pan Nosarzewski został usatysfakcjonowany i uznali, że jest to już bezzasadne, ponieważ otrzymał to o co się upominał.

Radny Kołakowski zawniósł o zakończenie tej dyskusji, ponieważ uznał, że są powtarzane cały czas te same pytania.

Głos zabrał Pan Radny Nosarzewski. Radny poinformował, że zapisał sobie treść do pana Wójta, to miało być nie w protokole: „Wysłuchane były obie strony, na co pan odpowiedział, że wysłuchane były pisemnie” - no to jest jakaś nowomowa, ja tego nie rozumiem. Radny Nosarzewski poprosił Przewodniczącego Rady, żeby mu przypomniał, że ma bardzo istotną uwagę do treści uchwały.

Radny Nosarzewski poinformował, że postanowił się oprzeć nie na tym co słyszał, co wie tylko liczył na to, że jako człowiek, który składa skargę zostanie zaproszony na posiedzenie tej komisji i zostanie zapytany o co mu tak naprawdę chodzi. Dodał, że usłyszano od Pana Radnego Przemysława, że wyglądało to tak, że pani przewodnicząca czekała na stanowisko pana wójta. W momencie, kiedy komisja otrzymała to stanowisko wtedy już wiedzieli, jak sprawę rozwiązać, że skarga jest bezzasadna, od razu wiedzieli nikogo o nic nie pytając. Dodał, że będzie to popierał konkretnymi cytatami: „W dniu 8 listopada 2024 roku komisja ustaliła na podstawie skargi oraz pisemnych i ustnych wyjaśnień wójta następujący stan faktyczny. Że w dniu czwartym października skarżący zażądał.”

Radny poinformował, że on nigdy takich słów nie używa.

Radny zapytał członków komisji skarg, wniosków i petycji czy wiedzieli nad czym obradowali?

„Pani przewodnicząca widziała pani nad czym pani obraduje?” – zapytał Radny Nosarzewski. Pani Jakubiak się odniesie później – powiedział Przewodniczący rady. Zaapelował, żeby najpierw wypowiedziała się jedna osoba, potem będzie każdy mógł się wypowiedzieć. Radny Nosarzewski proponuje, żeby Pani Ewa zabrała mikrofon od Pana Wójta. Radny Kołakowski skomentował, że to pan przewodniczący prowadzi obrady. Przewodniczący poprosił, żeby jedna osoba się wypowiedziała, a następnie każdy będzie mógł się pojedynczo wypowiedzieć. Radny Nosarzewski zaproponował żeby Pani Jakubiak podeszła do mównicy. Przewodniczący Rady zakomunikował, że to on prowadzi posiedzenie, podczas którego najpierw jedna osoba mówi, a później każdy będzie mógł zabrać głos. Ja będę powtarzał to, co mówi pani przewodnicząca, a pani przewodnicząca potwierdzi ewentualnie zaprzeczy, co będzie widać na kamerze. To znaczy, że tak wiedziała pani nad czym pani obraduje? Jakie dokumenty? – Zapytał Radny Nosarzewski. Przewodniczący rady zaapelował, że takiej formy nie uznaje dodał, że Pani Ewa czy ktokolwiek inny będzie miał okazję się wypowiedzieć. Nie Panie przewodniczący – powiedział radny Nosarzewski. Przewodniczący poinformował, że to on prowadzi obrady i, że radny Nosarzewski nie będzie narzucał formy w jaki sposób ma być prowadzona sesja. Dodał, że teraz Pan Nosarzewski ma prawo głosu, a następnie Radna Jakubiak będzie mogła odpowiedzieć. Poprosił Radnego o wypowiedź krótką i na temat. Radny Nosarzewski poinformował, że bardzo chciał się wypowiedzieć na spotkaniu komisji, ale nie miał szansy. Dodał, że te materiały są nieprawdziwe, dlatego chciałby to wykazać publicznie opierając się na papierach, na dokumentach, które otrzymał z urzędu gminy. Dodał, że w ten sposób, chciałby wykazać, jakie pani przewodnicząca dokumenty dostała na podstawie których komisja procedowała skargę Pana Nosarzewskiego. Radny zapytał Pani Jakubiak czy otrzymała coś jeszcze z jego dokumentów. Radny Nosarzewski dodał, że to jest cały czas ta sama skarga którą złożył. Zapytał Radnej Jakubiak czy wie o co radny wnosił? Przewodniczący Rady poinformował, że to nie jest komisja powołana ku temu, żeby kogoś przesłuchiwać. Dopowiedział, że Pani Ewa później będzie miała prawo odpowiedzieć. Radna odpowiedziała, że Radny Nosarzewski wnosił o dokumenty odnośnie przetargu na żłobek. O jakie dokumenty chodziło mi konkretnie? – zapytał radny Nosarzewski. Pani Jakubiak odpowiedziała, że chodziło o wszystkie dokumenty zamówienia publicznego. Radny Nosarzewski zapytał jakie konkretnie? Przewodniczący zareagował i dodał, że nie jest to komisja przesłuchań. Radny Kołakowski skomentował, że to jest śmieszne. Radny Nosarzewski przyznał, że jest to śmieszne i chce wszystko pokazać jak to wyglądało nad czym komisja obradowała w rzeczywistości. Radna Jakubiak dodała, że pan Nosarzewski otrzymał skanem dokumenty jakich oczekiwał i po otrzymaniu tych dokumentów już żadnej skargi nie wnosił co znaczy, że został Pan Radny usatysfakcjonowany. Przewodniczący Rady poinformował, że w międzyczasie udzieli głosu panu Wiceprzewodniczącemu. Radny Nosarzewski zapytał, dlaczego mu przerywa. Przewodniczący poinformował, że w kwestii formalnej jako przewodniczący w każdej chwili ma prawo zabrać głos. Radny Nosarzewski skomentował, że nie można dojść do prawdy. Przewodniczący dodał, że nie w formie jarmarku. Radny Kołakowski zawnioskował o przerwanie dyskusji bo takie rozmowy, które mają miejsce, powinny odbywać się na korytarzu, a dwoje przy mównicy to jest trochę parodią. Dodał, że

wyda mu się, że jeżeli pan Nosarzewski ma pytanie, przewodniczący udzieli głosu Pani Ewie zada pytanie i poczeka na odpowiedź, nie w formie śmiesznego odczytywania. Radny Kołakowski zawniioskował o przerwanie dyskusji.

Radny Nosarzewski skomentował, że to jest umiejętność radnego Kołakowskiego oprócz włączania mikrofonu.

Przewodniczący upomniał Pana Nosarzewskiego, poprosił o konkrety, a następnie poszczególne osoby się do pytań Pana Nosarzewskiego odniosą i w ten sposób poprowadzona zostanie dyskusja w innej formie.

Radny Nosarzewski skierował słowa w kierunku Wiceprzewodniczącego rady w sprawie narzucania mu przez niego formy wypowiedzi.

Przewodniczący rady upomina Pana Nosarzewskiego, prosi żeby przeszedł do konkretów.

Radny Nosarzewski poinformował, że Pani przewodnicząca komisji otrzymała skargę. Składała się ona z dwóch części. Jedna dotyczyła ustnej wizyty, w której Pan Nosarzewski przyszedł do urzędu gminy i poprosił o dokumenty. Pan Wójt był nieobecny, na początku miał styczność z panią Królikowską, która bardzo chętnie i grzecznie poszła mu wszystko dać od ręki, radny domiewa, że skontaktowała się z szefem i okazało się, że jest to niemożliwe. Radny dodał, że poprosił wtedy o oferty, jakie zostały złożone na przetarg na budowę, przebudowę szkoły na cele żłobka samorządowego. Dodał, że w związku z tym, że nie udało mu się otrzymać dokumentów, w dniu 10.10 radny pojawił się powtórnie z pisemnym wnioskiem. Radny skierował pytanie do Pani Jakubiak czy widziała jego pisemny wniosek oparty o podstawę prawną art. 74, punkt 2 Prawa zamówień publicznych. Czy ma pani taki dokument swoich zbiorach? Proszę pokazać. – powiedział radny Nosarzewski. Radna Jakubiak z miejsca siedzącego pokazała dokument, Pan Nosarzewski skomentował, że to nie jest ten dokument tylko zacytowane prawo.

Z informacji pana Nosarzewskiego wynika, że kluczowego dokumentu, który złożył w którym domagał się czterech dokumentów, w ogóle nie zaistniał na posiedzeniu komisji.

Radny Nosarzewski stwierdził, że było wygodniej dla gminy obradować nad tym nad czym oni chcą.

Dodał, że zostało ustalone, że komisja nie wiedziała nad czym obradują, bo nie mieli kluczowego dokumentu, a nikt się nie pofatygował, a w tej skardze, która jest, jest wspomniane tylko, że ja się domagam jakichś dokumentów i ta moja prośba była złożona z dniem 10 października.

Dodał, że ta informacja jest i ten dokument jest w gminie, a pan Wójt się zapoznał z tym pismem, bo daje tego wyraz w swoim piśmie do rady i wymienia te dokumenty. Radny dodał również, że Pan Wójt znał to pismo, ale komisja nie i procedowali co było w jego odczuciu ich błędem.

Radny Nosarzewski wyjaśnił, że w swoim piśmie pisał prośbę o wgląd dokładnie do dokumentu w dniu dzisiejszym.

Czy to można utożsamić ze słowem zarządzał? Tu sugeruje się radnym, że ja przyszedłem i chciałem natychmiast” – powiedział radny Nosarzewski.

Radny Nosarzewski tłumaczy, że przyszedł pierwszego dnia o godzinie 10, pana Wójta nie było. Poprosił pracowników o wgląd w dniu dzisiejszym, w tym dniu czekał do godziny 15, dodał, że w piśmie jest napisane, że żądał natychmiast, zapytał czy to jest zgodne z prawdą?

Mało tego, w jednym miejscu Pan wójt pisze, zgodnie z prawdą, że ja prosiłem o wgląd w dniu dzisiejszym, w innym miejscu w dokumencie jest napisane, że ja żądałem natychmiast. I to też jest cytowane jako słowa pana wójta w protokole. Więc proszę państwa, opieraliście się na fałszywych dokumentach – dodał Nosarzewski.

Przejdę do cytatów konkretnych. Na przykład, ponieważ pierwszego dnia byłem poinformowany przez pracownika, że pan wójt jest nieobecny. No i tak jak tu jest napisane „skarżący został poinformowany” skarżący czyli ja, że decyzje w tym zakresie, chodzi o zakres

udzielenia tej informacji publicznej zastrzeżone są dla wójta. Już samo to stwierdzenie jest kuriozalne, jakie wójt ma prawo podejmować decyzje w kwestii, które są uregulowane przez ustawę sejmową? Pan wójt może tylko ją zastosować, a nie, że decyzje są zastrzeżone. Nieprawda, ale w innym momencie jest napisane, to też jest w wyjaśnieniu tego samego pana wójta, który pisze, że pan Nosarzewski przyszedł i czekał do piętnastej od dziesiątej, ale na własne życzenie tylko sobie czekał, bo przecież powiedzieliśmy mu, że my mu nie wydamy tego oświadczenia, więc tu mamy napisane coś zupełnie przeciwnego. I to nie jest mój wymysł, ja czytam dwa papiery wydane przez urząd gminy. Poza tym proszę państwa wyjaśnienie tej sprawy nie wiem, pewnie w konsultacji z panem radcą prawnym było. Państwo skupiliście się na tym, że ja się powoływałem na artykuł 74, podpunkt dwa no, tam jest jeden prawa zamówień publicznych. W żadnym z tych papierów nie odnosicie się państwo do tej podstawy prawnej, jeżeli cytujecie artykuł 74, to tylko z nazwy, do treści nigdzie się nie odnosicie, natomiast odnosicie się do tego podając inne akty prawne, że informację publiczną udziela się niezwłocznie, podczas gdy podstawę prawną, którą ja przywołuję, termin niezwłocznie w ogóle tam nie występuje.

- kontynuuje Radny Nosarzewski. Radny Nosarzewski dodał, że wójt w ogóle nie odnosi się do treści, że tak było wygodniej, a tym bardziej nie zaprosić, żeby radny czegoś nie powiedział. Radny Nosarzewski poinformował, że wytłumaczy co go naszło, żeby zacząć żądać dokumentów. Że na komisjach, sesjach omawiany był temat, że gmina przygotowuje się do przebudowy szkoły, żeby stworzyć żłobek samorządowy. Dodał, że gmina ogłosiła przetarg, przetarg został rozstrzygnięty i usłyszał, że wygrała spółdzielnia kostka. Dodał również, że 1 października 2024 roku odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej i przypadkowo komisja pojawiła się w szkole, ponieważ rozmawiali z panią dyrektorką o sprawach dotyczących szkoły, remontu i jej stanu. Wracając z posiedzenia, wyszli od strony boiska i zauważyli, że stoją schody – żebrowane, wybudowane, piękne, na schodach znajdował się pracownik do którego zagadnął, że piękną pracę robią w tym miejscu. Radny zapytał pracownika kim on jest i z jakiej firmy na co uzyskał odpowiedź, że jest pracownikiem „Świata okien”, co zdziwiło radnego i zapytał czy zakładają w szkole okna i czy mają zakres robót ograniczony, na co otrzymał odpowiedź, że wykonują całość robót. Radny Nosarzewski wyjaśnił pracownikowi, że są z komisji rewizyjnej i zapytał czy mogliby wejść do środka. Pracownik pokazał wykonywane prace, które były bardzo zaawansowane, ściany były poprzestawiane, welbunki były porobione, część płytek było już położona, prace były zaawansowane. Prace widziała czteroosobowa komisja rewizyjna w składzie, pan Żbikowski, Pan Malinowski, Pan Nosarzewski i Pan Bączek. Zdarzenie to miało miejsce 1.10.2024r.

Pan Nosarzewski uznał, że sprawa może być interesująca, ponieważ wygrała spółdzielnia kostka, której prezesem jest żona pana wójta. Radny tłumaczy, że wszedł na BIP urzędu gminy, w zakładkę zamówienia publiczne, w adaptację pomieszczeń budynku szkoły podstawowej w Czernicach Borowych na potrzeby utworzenia żłobka samorządowego w ramach programu Aktywny Maluch. Można tam znaleźć bardzo dużo bardzo ciekawych dokumentów, które są jawne, dostępne dla wszystkich. Poinformował, że posiada wydruki z tej strony i, że pierwszy z dokumentów dotyczy informacji o kwocie, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na zrealizowanie tego zadania i jest podana kwota 507 748,92 zł. Radny Nosarzewski poinformował, że tą kwotę w momencie, kiedy jest ogłoszony przetarg zamawiający jest zobowiązany ujawnić tuż przed otwarciem ofert. Także osoby startujące w przetargu nie powinny mieć dostępu, nie powinni znać kwoty. Dodał, że po opublikowaniu tej kwoty można też znaleźć w internecie kolejne dokumenty z nimi powiązane. Kolejny dokument to informacja z otwarcia ofert. Wyjaśnił, że w tym dokumencie jest wymieniona kwota, którą zamawiający przeznaczył - 507 748, 92 zł i zostały podane dwie oferty. Do przetargu zgłosiła się firma z Pułtusza, która zaproponowała brutto 440 000,00 złotych i druga firma, która zaoferowała

kwotę 507 748,00 zł. Radny Nosarzewski skomentował, że grosze sobie darowali i 92 grosze stracili.

Radny Nosarzewski informuje, że dokument jest podpisany przez pana Wójta i nie konfabuluje. Następnym dokumentem jest informacja o odrzuceniu oferty. I teraz to też jest zgodne z prawem, że zamawiający ogłaszający przetarg ma prawo powołać się na tak zwany artykuł 94 Prawa zamówień publicznych. I na czym to polega? W skrócie to państwu przeczytam: „Stosownie do artykułu 94, ustęp jeden ustawy z 11 Września 2019 prawo zamówień publicznych zamawiający zastrzega, że o udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wyłącznie wykonawcy mający status pracy chronionej czyli spółdzielnie socjalne, inni wykonawcy, których głównych celem jest też działalność taka do przywracania ludzi społecznie marginalizowanych czyli spółdzielnia socjalna” a taką jest spółdzielnia kostka, to jest spółdzielnia socjalna z definicji spełnia ten warunek. No i teraz tak się składa, że inne firmy nie spełniają tego warunku. No więc są odrzucane już na wstępnym etapie, nie mają prawa startować – powiedział Radny Nosarzewski. Radny Nosarzewski poinformował, że kolejny dokument na stronie to informacja o wyborze najkorzystniejszej oferty i najkorzystniejsza oferta z kwotą 507 000, 00 złotych, a oferta za 440 000,00 złotych, ponad 67 000,00 mniejsza jest odrzucona, ponieważ będzie to wykonywać Spółdzielnia Socjalna Kostka. Radny Nosarzewski poinformował, że sprawdził KRS oraz PKD Spółdzielni Socjalnej Kostka i poinformował, że są oni w stanie budować autostrady, koleje podziemne, ale o budownictwie o remontach nic nie ma. Dodał, że wygląda na to, że ta firma nie jest w stanie faktycznie zrealizować tego zadania, ale przetarg był tak napisany, że miała pełne prawo to wygrać.

Radny Nosarzewski zacytował kilka wypowiedzi z pisma, które Pan Wójt przygotował na posiedzenie komisji skarg i wniosków:

- „Jak sam skarżący pisze pracownik sekretariatu, w trosce o właściwe załatwienie sprawy dokonał rozeznania w przedmiotowej sprawie u merytorycznych pracowników.” - Radny Nosarzewski skomentował: Czyli niejako pan wójt docenia to, że ja się dobrze ustosunkowałem do pracowników, bo z kolei w protokole pan Malinowski mi zarzuca, że ja chciałem uziemić pracownika. Ale to też zacytuję państwu, fragment.

- „Przedmiotem umowy było udostępnienie w tym dniu do wglądu złożonych ofert.” – Radny skomentował, że jest to cytata z pana wójta pisma i, że zawarta była informacja o udostępnieniu do wglądu, nie natychmiast, nie od razu tak jak jest w innych miejscach.

- „Pisemny wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżący złożył w dniu 10 października w trybie artykułu 74 ustęp 2 ustawy z dnia 11 września Prawo Zamówień Publicznych o udostępnienie protokołu z przetargu.” - Radny Nosarzewski dodał, że komisja nie miała świadomości o jakie dokumenty Radny Nosarzewski złożył pisma.

Radny Nosarzewski informuje, że skoro pan Wójt też przyznał, że powołał się na artykuł 74 ustęp 2 to Pkt 1. tej ustawy brzmi: ”Protokół z posiedzenia z komisji przetargowej jest jawny.” Dodał, że to znaczy, że jest dostępny w każdej chwili, dla każdej osoby, bez żadnych ograniczeń, praktycznie od ręki, a Pan wójt czekał 5 dni.

Radny Nosarzewski zapoznał z drugim punktem ustawy: „Oferent ten, który chce wykonać zadanie, ma prawo w swojej ofercie zamieścić informacje, które on chce uznać za niejawne”. No więc, on nie chce, żeby się ktoś o tym dowiedział. Ale jest to w ten sposób zorganizowane już prawnie, obligatoryjnie, że ma obowiązek tej informacji tak: po pierwsze w ofercie ma zaznaczyć, że tam są informacje niejawne, a po drugie ma obowiązek wszystkie informacje niejawne zebrać do jednego pliku, oznaczyć go właśnie po to, żeby państwo mogli to zrobić natychmiast. Jest w tym ustępie 2 artykuł 74, taka notatka, że pozostałe załączniki do protokołu czyli na przykład oferty udostępnia się najpóźniej 3 dni po otwarciu ofert. Kiedy było otwarcie ofert? 28 sierpnia. No więc minęło parę tygodni dla państwa to było za mało. Ustawodawca mówi maksymalnie o 3 dniach. Gdybyśmy proszę państwa nawet przyjęli taką wersję, że liczymy te 3 dni od złożenia mojego wniosku. No zgoda, no nie są przygotowani i spada to na

nich nagle, mają 3 dni na przygotowanie, ja złożyłem wniosek dziesiątego października – dodał Pan Nosarzewski.

Radny dodaje, że miał obiecanie, że otrzyma dokumenty w poniedziałek. W dniu 14.10 o godzinie 13, radny pojawił się w urzędzie i na skardze dopisał ręcznie, że do godziny 13 dnia tego i tego żadnych dokumentów nie otrzymał. Dodał, że Wójt złamał słowo i wtedy radny Nosarzewski złożył skargę.

Radny wrócił do poprzedniego wątku i zadał pytanie „Jeżeli 3 dni trzeba liczyć od dziesiątego to czy nie powinienem otrzymać tych dokumenty wcześniej?”. Uznał to jako brak dobrej woli i może niechęć innego rodzaju, że pan Wójt zaczął myśleć, że radny za dużo zagląda w sprawach, o których nie chciałby, żeby były publiczne. Radny Nosarzewski zacytował fragment wyjaśnienia Wójta „Witold Nosarzewski został również poinformowany przez pracowników, że ostateczną decyzję podejmie Pan Wójt, który aktualnie jest w podróży służbowej. Przedmiotem rozmowy było udostępnienie w tym dniu do wglądu złożonych ofert. Radny przyznał, że to wszystko jest zgodne z prawdą. Radny stwierdza, że wójt powołuje się, że radny Nosarzewski powoływał się na artykuł 74, ale zaraz potem na rozporządzenie ministra rozwoju z 18 grudnia i wynajduje słowo niezwłocznie. Radny dodał, że nigdy słowa niezwłocznie nie użył i wskazał inną podstawę prawną.

Radny Nosarzewski skomentował, że nie był zaproszony, a chciał zobaczyć, co się działo na komisji. Dodał, że pan Przemysław który był obecny na komisji dał przedsmak i jakie miał osobiste odczucia, jak został potraktowany, że już radni wcześniej byli przygotowani. Radny Nosarzewski zacytował kilka fragmentów z protokołu:

- „Radny Malinowski wyraził opinię, że dla niego jest to walka z wiatrakami. Skoro dokumenty otrzymał w terminie.” – Radny Nosarzewski skomentował, że komisja nie wie jakie dokumenty i czy w terminie otrzymał ponieważ twierdzi, że nie mieli dokumentów.

- „Nie wie, o co toczona jest walka. Wyjaśnił, że pracownik nie może udostępnić protokołu na zawołanie.” - Radny Nosarzewski skomentował, że nigdy nie użył terminu na zawołanie.

- „Radny Malinowski przytoczył również sytuację, że radny Nosarzewski robił problem z oświadczeniem majątkowym i zadziwiające jest, że doświadczony radny złożył oświadczenie w jednym egzemplarzu.” - Radny Nosarzewski skomentował, że pominie to ponieważ było o tym mówione, ale tylko kto nie chce tego nie rozumie.

- „Radny Malinowski i Radna Jakubiak zauważyli, że w sytuacji, gdyby dokumentację otrzymał natychmiast mógłby zarzucić, że otrzymał dokumentację od ręki niezgodnie z prawem.” – Radny Nosarzewski skomentował, że jest to dla niego niesamowite, że Radni coś takiego powiedzieli.

- „Radna Jakubiak poinformowała, że pan wójt w razie potrzeby pojawi się i wyjaśni raz jeszcze sytuację.”- Radny skomentował czy to znaczy, że radni już wcześniej się spotkali i sobie to wyjaśniali?

- „Radny Malinowski zwrócił uwagę, że wygląda to też na batalię o pracownika sekretariatu, żeby pokazać, że osoba jest niekompetentna.” - Radny Nosarzewski skomentował, że wręcz został przez pana Wójta pochwalony, że docenia pracowników, przyznał, że pracownicy są usłużni i mili. Radny Nosarzewski dodał, że kilkakrotnie miał doświadczenie, że prosi kogoś o jakiś dokument, ta osoba prosi o chwileczkę żeby przynieść dokument, wraca po 10 minutach i mówi, „wie pan co, ale tu ma pan napisane 14 dni, no niestety musi pan czekać”. Dodał, że w międzyczasie musiała odbyć się konsultacja z szefem.

- „Radny Malinowski zwrócił uwagę, że Radny Nosarzewski złożył oświadczenie majątkowe w terminie, który jemu odpowiadał.” - Radny Nosarzewski skomentował, że jest to ciekawe stwierdzenie.

- „Troje radnych uznaje, że omawiana skarga na wójta jest bezpodstawna. Radny Zbrzeski wstrzymał się od decyzji w tej sprawie.”

- „W trakcie dyskusji komisja poruszyła temat radcy prawnego, który w ich opinii jest niekompetentny.

Zasugerowali zgodnie, że nie potrafi tłumaczyć. Stwierdzili, że radny Witold Nosarzewski po przygotowaniu potrafiłby lepiej wytłumaczyć niektóre kwestie.” – Radny Nosarzewski skomentował, że jeśli pan wójt potrzebuje to radny Nosarzewski zastąpi pana radcę, ale nie ma kwalifikacji.

Przewodniczący Rady przywołuje Radnego Nosarzewskiego do porządku.

- „Komisja Przekazała swoje spostrzeżenia na temat radcy prawnego do pana wójta. Wójt wyjaśnił, że jest to mądry człowiek, ale nie zawsze potrafi się wypowiedzieć w sposób zrozumiały”.

- „Pan Wójt jeszcze raz przedstawił sytuację, która miała miejsce z panem Nosarzewskim. Wójt gminy poinformował, że tego dnia otrzymał telefon od zastępcy wójta i przekazał, że dokumenty będą udostępnione na wniosek nie w dniu dzisiejszym, ale po analizie. Radny Witold Nosarzewski pomimo tego postanowił czekać na wójta.” – Radny Nosarzewski skomentował: ”Pamiętacie państwo jak czytałem, że pan wójt przyznaje, że to on podejmuje decyzję, czytałem to wcześniej, a tu ja czytam, ja czekałem na własne życzenie bo pan wójt przekazał urzędnikowi, że mi nie wyda tego dokumentu, oczywiście, że nie. Nie było takiego telefonu. Rozmawiałem z panią zastępcą wójta, potem pan wójt przyjechał za 5 trzecia i zgadnijcie jak się tłumaczył. No wie pan co, ale już urzędnicy powychodzili. No to była trzecia, urzędnicy wychodzili z biura. No tak się złożyło, że tak mu zeszło.”

Przewodniczący rady gminy przywołuje Pana Nosarzewskiego do porządku.

Radny Nosarzewski skomentował, że takie ma prawo przewodniczący, a jego prawem jest mówić.

Przewodniczący dodał, że może również ograniczyć czas.

Radny Nosarzewski kontynuuje cytowanie treści:

-„Dodał, że wyjaśnił radnemu Nosarzewskiemu, że nie ma już pracowników w urzędzie. Wójt poinformował, że wówczas radny Nosarzewski zapytał go, w jakim celu tyle czekał. Wójt wyjaśnił, że odpowiedział, że była to jego decyzja i od początku otrzymał informację żeby złożyć wniosek w formie pisemnej.”

- „Wójt dodał, że w interpretacji radnego Nosarzewskiego otrzymanie dokumentacji powinno się odbyć natychmiast.” - radny skomentował, że pan Wójt wprowadzał w błąd komisję.

- „Wójt wyjaśnił drugą stronę sytuacji. Wskazał, że we wniosku w trybie informacji publicznej należy wyjaśnić o co wnioskuje wnioskodawca, w trybie prawa zamówień publicznych wszystko co dotyczy dokumentacji przetargowej. Wójt wyjaśnił, że prace rozpoczęte były ze świadomością, że to adaptacja pomieszczeń.” - Radny Nosarzewski zapytał Pana Wójta kiedy zostały rozpoczęte prace przy adaptacji w szkole na cele żłobka?

Przewodniczący Rady zabrał głos i poinformował, że to nie jest komisja śledcza. Poprosił o zadawanie pytań, na które będzie później możliwość odpowiedzi.

Radny Nosarzewski stwierdził, że jest to istotna informacja, dlatego pan Wójt unika odpowiedzi.

- „Wyjaśnił, że dokumenty przygotowane na adaptację pomieszczeń było przygotowywane chwilę wcześniej przez projektanta, który przekazał dokumenty wójtowi bez uzgodnień. Wójt dodał, że sprawy nad projektem się przeciągały. W trakcie opiniowania okazało się, że droga ewakuacyjna jest za długa. W nowym zamyśle zaplanowano wyjście od strony kotłowni ze schodami zewnętrznymi, co dałoby przejście do stołówki dlatego trzeba było przerobić projekt. Na nowo zaopiniowano w straży i w sanepidzie - wyjaśnił wójt. Dodał, że nowa procedura już nie adaptacja, ponieważ ma powstać klatka schodowa, zewnętrzna co zmienia optyki bryły, a co za tym idzie wymagane będzie pozwolenie na budowę.” – Radny Nosarzewski zapytał kiedy powstała klatka schodowa na zewnątrz szkoły. Stwierdził, że był to co najmniej koniec

września, ponieważ z komisją chodzili po tych schodach pierwszego października. Dodał, że komisja to potwierdza i że posiada zdjęcia.

- „Wójt poinformował, że komisja oświaty pochwaliła wykonane prace. Wójt zapytał radnego Zbrzeskiego członka komisji oświaty, kto ich wpuścił na miejsce pracy, stwierdzając jednocześnie, że nie powinni tam wchodzić.” – Radny Nosarzewski skomentował, że również jest w komisji oświaty i z tego co wie jeśli jest teren budowy, to stoi tablica informacyjna, ale tam nic takiego nie było. Radny Nosarzewski poinformował, że komisja nabrała dużo podejrzeń w tej sprawie dlatego radny Nosarzewski wystąpił do odpowiedniego urzędu w powiecie z zapytaniem czy ta przeróbka ma pozwolenie na budowę i otrzymał odpowiedź, że nie wydano w tej sprawie żadnego pozwolenia na budowę. Więc co ja mogłem zrobić? Postanowiłem zadziałać, dzieje się coś niezgodnego z prawem, coś co zagraża bezpieczeństwu dzieci, przecież to jest w szkole. Jakaś dzika przeróbka się odbywa bez nadzoru budowlanego, bez zgody.– powiedział radny Nosarzewski.

- „Pan Wójt przyznał, że wiedział o braku pozwolenia, ale dokumenty w starostwie były już złożone. Natomiast pan radny Nosarzewski w momencie, kiedy uzyskał informację, że pozwolenia nie ma, skutecznie zablokował inwestycje.” - Radny Nosarzewski skomentował czy to nie inspektor nadzoru budowlanego zablokował inwestycję? Dodał, że jest też informacja, że wójt zapłacił mandat i zapytał kto jest winny tej sytuacji? Radny Nosarzewski stwierdził, że Wójt próbował przekonać radnych, że to вина Radnego Nosarzewskiego. Radny dodał, że zadziałał w obronie bezpieczeństwa dzieci, a jego zdaniem wójt je naraził.

- „Radna Jakubiak wyraziła opinię, że radny Nosarzewski zadziałał na szkodę gminy.” – radny skomentował: to jest działanie na szkodę gminy jak się dba o bezpieczeństwo dzieci? Dodał, że kiedyś w historii miał podobną sytuację kiedy dzieci były w piwnicy, miały zajęcia bez wyjść ewakuacyjnych bez odpowiedniej wentylacji, bez zachowania wysokości pomieszczeń, okna były poniżej poziomu.

Dodał, że tamta historia skończyła się tak, że jak tylko radny napisał pismo do pana wójta, w trybie nagłym wójt wybudował przedszkole 100% za kredyt, bo nie miał pieniędzy. Dodał, że Wójt się wystraszył ponieważ byłyby konsekwencje bardzo poważne i to też było zrobione w trosce o dzieci, a nie żeby gminie zaszkodzić.

Radny Nosarzewski kontynuuje odczytywanie cytatów z protokołu:

- „Inspektor nadzoru budowlanego wręczył mandat i rozpoczęła się procedura związana z legalizacją samowoli budowlanej”,

- „Wójt wyjaśnił, że nie zaryzykowałby bezpieczeństwa dzieci, robiąc jakąś samowolę.” - Radny Nosarzewski skomentował, że Wójt pisze, że dostał mandat za samowolę, że mu zamknęli budowę, a chwilę niżej mówi, że on by nie zaryzykował bezpieczeństwa dzieci jakąś samowolą.

- „Radna Jakubiak dodała, że radny Nosarzewski, zanim złożył zawiadomienie do starostwa, powinien spotkać się i porozmawiać o tym z wójtem, żeby nie blokować inwestycji.” - Radny skomentował, że na temat rozmów z panem wójtem, ma wspomnienie historyczne jak była sprawa wiatraków. Dodał, że próbował rozmawiać, że to jest niezasadna inwestycja. Ta rozmowa skończyła się przeczytaniem podczas sesji anonimu na jego temat.

Radny przedstawił sytuację z mieszkanką gminy: Za współpracę z urzędem gminy dostała 1200 kary i chyba 2 lata w zawieszeniu na 4 lata. Ja pisałem na tym artykuł kiedyś na podstawie dokumentów wyroków sądowych, no takie są współprace z naszą, tak to się układa i próba rozmowy.

- „Wójt wyraził ubolewanie z powodu braku dialogu między nimi, zwrócił uwagę także na presję wywieraną przez radnego Nosarzewskiego na Radzie i pracownikach gminy.” - radny skomentował, że oczywiście wywiera presję, żeby zaczęli myśleć samodzielnie i odnosić się do faktów, a nie do tego, co chce władza.

Radny zacytował fragment z opinii komisji skarg i wniosków:

- „Skarżący wyraził sprzeciw, zaznaczając, że oczekuje natychmiastowego wglądu na miejscu.”
– radny Nosarzewski zapytał dlaczego jego nie zapytano. Stwierdził, że komisja powtórzyła bzdurę, którą pan wójt napisał.

- „Podczas rozmowy wójt poinformował skarżącego, że natychmiastowe udostępnienie dokumentów jest niemożliwe.” - Radny Nosarzewski skomentował, że jest to kolejne zdanie z terminem natychmiast, „żeby się to wbiło w głowę, że ja jestem wariat, chcę natychmiast, od ręki” – powiedział Radny.

- „W dniu dziesiątego października 2024 złożył pisemny wniosek o udostępnienie dokumentów na podstawie ustawy Prawo zamówień publicznych ponownie wskazując na chęć przejrzenia dokumentacji na miejscu w dniu złożenia wniosku.” – radny skomentował, że na tej dokumentacji nie można procedować w sposób sensowny,

- „Po złożeniu wniosku pisemnego dziesiątego października dokumenty zostały przygotowane i przesłane na adres 15 października.” – radny skomentował, że było to 5 dni, a nie 3.

- „Zostały one przysłane już po godzinach urzędowania, bo w tym dniu gmina urzędowała do szesnastej.”- radny skomentował, że w piśmie od urzędu gminy jest informację, że dokumenty dotarły 16:02, dlatego radny nie wie, czy może uznać to za rzecz zgodną z prawem, ponieważ wtedy gmina była zamknięta,

- „Zgodnie z artykułem 74 ustęp 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz rozporządzeniem ministra pracy i rozwoju i technologii dokumentacja powinna być udostępniona niezwłocznie.”- radny skomentował, że z drugim aktem prawnym być może tak, ale z pierwszym na który on się powoływał w ogóle nie ma terminu niezwłocznie.,

- „Dokumenty zostały udostępnione skarżącemu w formie elektronicznej w terminie niezwłocznym, który uwzględniał czas niezbędny do ich sprawdzenia i przygotowania zgodnie z artykułem 74.” - Radny skomentował, że to nijak się ma do zapisów tego artykułu. W czasie niezbędnym - tam jest podane protokół od ręki bo jest cały czas jawny, nie brak nic przygotowywać, a oferty maksimum 3 dni od otwarcia ofert i to jest wyraźnie napisane.

Radny Nosarzewski odniósł się do uchwały w sprawie skargi na działania Wójta Gminy Czernice Borowe, zacytował paragraf 1, punkt 1: „Uznaje się za bezzasadną skargę radnego Rady Gminy Czernice Borowe Witolda Nosarzewskiego, wniesioną w dniu 15 października 2024 roku na działania Wójta Gminy Czernice Borowe dotyczącej „niezgodnego z prawem potraktowania” w zakresie nieudostępnienia do przejrzenia na miejscu ofert złożonych w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, pod nazwą: „Adaptacja pomieszczeń budynku Szkoły Podstawowej w Czernicach Borowych na potrzeby utworzenia Żłobka Samorządowego w ramach Programu Aktywny Maluch”.

Radny Nosarzewski skomentował, że jest to nie prawda, ponieważ jego zdaniem nie składał tylko o oferty, ale prosił również o pozwolenie na budowę, o umowę, tam były 4 dokumenty, tu jest wymieniony jeden – dodał. Radny stwierdził, że ta uchwała nie odnosi się do jego skargi. Radny Nosarzewski dodał, że proponowałby inne rozwiązania, ale radni nie chcą go słuchać i chcą go wyłączyć.

Głos zabrał Pan Wójt:

Jak już pan radny naobrażał wszystkich i zmanipulował pewnymi faktami na przykład podaje takie, które ostatnie zapamiętałem: powinien w ciągu 3 dni, a dostał w ciągu 5 dni, dziesiąty, piętnasty. Ale już nie mówi wam, że 3 dni roboczych liczonych w dzień po. Skoro złożył w czwartek dziesiątego, to się liczy piątek dzień roboczy, sobota niedziela nie, poniedziałek i wtorek, pokazuję tylko na tym ewidentnym przykładzie. Absolutnie manipulacja, która się tu dzieje, a dzień liczy się do godziny 24, a fakt, że pracownicy po szesnastej czasami pracują i nawet dłużej, co muszą kontrolować w jakiś sposób bo odpowiedzialność za pracę w urzędzie poza godzinami też muszą kontrolować. Moi drodzy, to wynika z tego faktu, że mamy mnóstwo wniosków składanych, pisanych po to, żeby być skutecznymi w działaniu – powiedział Wójt. Wójt poinformował, że w sytuacji żłobka rzeczywiście zadziałał wyprzedzając pewne fakty, a

rzeczywiście rozpoczęcie prac polegało na adaptacji pomieszczeń z przedszkola w kierunku na żłobek. Miała to być adaptacja co nie wymagało żadnych pozwoleń na budowę na tym etapie. Wójt dodał, że są pewne konsekwencje i podjęto działania, potem przy odbiorze tych pomieszczeń i tak należy poddać to ocenie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, w tym np. sanepid i straż. W trakcie okazało się, że dotychczasowa istniejąca droga dojścia do żłobka przez piwnicę jest za długa. Zbiegło się to jednocześnie z faktem, że Wojewoda ujawnił, że posiada duże środki i jest możliwość wnioskowania jeżeli jest jakaś zmiana optyki sytuacji o zwiększenie środków, zwiększyliśmy. Gmina otrzymała promesę wstępną czy jakby informację, że można te środki z dotychczasowych ok 300 tys. zwiększyć na około 500 tys., wtedy też po dyskusji powstał pomysł, że skoro droga jest za długa to można zrobić oddzielną klatkę, żeby jednocześnie zabezpieczyć przy okazji drogę techniczną. Złożyły się na to te dwa fakty. Nie będziemy zatrzymywać już jakiś tam robót, robimy projekt związany z pozwoleniem na budowę, bo klatka, zmiana drzwi na okno i tak dalej. To już jest rzeczywiście pozwolenie na budowę, nie wystarczy czy zgłoszenie czy jako remont, nie da się tego klasyfikować – powiedział Wójt. Zdecydowano, że prace już nie będą zatrzymywane, tylko będzie przygotowywana dokumentacja już nie adaptacji, bo to wystarczyłoby bez pozwolenia, tylko o pozwolenie na budowę. Wójt dodał, że w tym momencie rzeczywiście ważny interes publiczny. Dlaczego nie przerywać, no bo nie przerywać, dlatego, że za chwilę dzieci do szkoły. Dlaczego zrobić szybko schody? Bo jak będę cement wnosił, przepraszam przez tą samą komunikację co dzieci chodzą do szkoły to jest bez sensu, więc ważny interes publiczny zwyciężył - powiedział Wójt. Wójt przyznał, że zrobił schody techniczne do transportu, ale w taki sposób, że będzie je można ewentualnie wykorzystać już do wykorzystania do komunikacji. Wójt dodał, że jest dużo spraw i do końca nie pamięta, ale rzeczywiście wydawało mu się, że gdzieś na początku października rzeczywiście, schody się pojawiły, jednocześnie była przygotowana i opiniowana dokumentacja w starostwie. Najprawdopodobniej wniosek o wydanie pozwolenia złożono na początku października. Wójt skomentował, że panowie budowniczcy dali się zwieść sympatycznemu widokowi pana radnego i uśmiechowi i wyśpiewali mu wszystko łącznie z tym, że pewnie nie ma pozwolenia albo domniemanie takie powstało. Wójt dodał, że ono było w dokumentach już przygotowane i wyrażone opinie, ale złożone dopiero do starostwa. Wójt liczył na to, że to pozwolenie zostanie wydane i jednocześnie uda się dokończyć te prace, dodał, że wiedział, że to w tym momencie już jest ryzykowne, ale uznał, że jest to ważny interes publiczny więc inspektor powziął informację. Mówię jeszcze raz o tym, że w oparciu o projekt adaptacja, a potem dokumentację, która była już zaopiniowana. Dorobiliśmy pewne prace, więc tu element bezpieczeństwa rzeczywiście święty i dlatego użyłem w tym stwierdzeniu pojęcia, że inaczej być nie mogłoby. W przypadku dzieci rzeczywiście obowiązują w żłobkach szczególnie szczególne warunki, nawet przy termomodernizacji nie będzie można użyć styropianu tylko na przykład wate. To są takie obostrzenia, które się pojawiają i mam tego świadomość. W związku z powyższym liczyłem, że to jedno z drugim się zbiegnie, czyli projekt uzyska pozwolenie, a ja jednocześnie już w oparciu o tą dokumentację uzgodnioną wykonując te pewne rzeczy sfinalizujemy w postaci założmy końca października, początek listopada. Niestety nie udało się – powiedział Wójt. Wójt dodał, że sokoło oko komisji spowodowało, że wychwycili ten błąd i po informacji do inspektora, inspektor nie miał innego wyjścia i zrobił to zgodnie z przepisem prawa, wstrzymał budowę i to zatrzymanie trwa do dzisiaj, bo trwa proces legalizacyjny samowoli. Wójt upewnia, że właściwie te same dokumenty po przepracowaniu, tylko jako ekspertyza budowlana i inwentaryzacja służą w tej chwili legalizacji tych działań. Więc gdyby patrząc na interes publiczny, to można byłoby się zastanowić po co. Można było przyjąć, rozmawiać – Wójt nie ma tam pozwolenia jak ty to rozwiązałeś albo jak ty to chcesz rozwiązać? i pewnie byśmy się jakoś tam porozumieli. Wójt odniósł się do tematu informacji publicznej, dodał, że 22 lata bycia wójtem nauczyły go pewnego zachowania, które nieraz wyszło mu bokiem. Jeśli łatwowierność czasami była zbyt daleko posunięta, a były takie

przypadki, bo większość kończyła się normalnie to potrafiło się to skończyć tak, że ktoś sobie życzy dokumentacji w trybie informacji publicznej czy jakieś tam ujawnienia informacji, a potem tą informację oglądałem w prasie albo na ogłoszeniach po zmanipulowaniu, ogłoszeniach sfabrykowanych na drzewach albo na tablicach ogłoszeń. Więc od tego czasu to dawno temu było z 10 lat wydałem taką instrukcję, którą niektórzy państwo już zauważyli albo otarli się o nią, że każdą informację publiczną proszę i udostępniam na wniosek pisemny czy ona jest w trybie informacji publicznej czy w trybie prawa zamówień publicznych na wniosek. Po pierwsze człowiek wtedy pisze, co chce otrzymać i to jest dla mnie informacja precyzyjna i ewentualnie nie mamy wtedy wątpliwości. Wójt wspomniał, że stosuje taką praktykę i wiele osób się o tym przekonało nawet z tych osób które są obecne na sali, które w tej samej procedurze wcześniej lub później były potraktowane jednakowo. Wójt dodał, że nie ma odstępstwa. Jeżeli ktoś ma inny pogląd to może go zasądzić do sądu o przekroczenie uprawnień, poinformował, że tą procedurę stosować będzie dalej i zapewnił, że jest na prawie w tym zakresie. Wójt dodał, że nawet posłowie nie dostają informacji o którą się zwracają natychmiast, zwracają się, uprzedzają, wchodzą, po przygotowaniu ją dostaną i tak jest w przepisach prawa, bo tą sprawę nie reguluje tylko prawo zamówień publicznych, ale również szereg innych uchwał, nie należy udzielać informacji pod presją bo czasami pod wpływem tej presji popełnia się błędy, dlatego chciałbym, żeby tej presji nie było dlatego najpierw należy złożyć wniosek i dopiero po tym następuje wydanie dokumentów. Wójt dodał, że tego samego dnia, kiedy pan radny przyjechał i wyczekiwał na powrót, żeby dostać w trybie pilnym albo natychmiastowym informację, od samego początku informacja była przekazana jednoznaczna, że w dniu dzisiejszym nie otrzyma tej informacji, bo nie jest pewnie przygotowana, a ja chcę mieć pewność. I była dyskusja również taka, tak mi przekazana: ale skoro pan stworzył taką jak gdyby procedurę, to pewnie pan ją może i odwołać, ja przytaknąłem, tak ale nie odwołuje i nie będę odwoływał tego, tak będzie obowiązywać dopóki ja będę wójtem i nic to nie zmieni. Więc chciałem państwu powiedzieć, wyjaśnić, że nie złamałem żadnego przepisu prawa w mojej ocenie, jeśli ktoś chce to oceniać inaczej, proszę mnie podać do sądu, będę tego bronił. - powiedział wójt. Wójt dodał, że pan Radny znów manipulując albo wywołując pewną informację, nie kończąc informowania zebranych wywołuje: „A wiecie kto tam jest prezesem? pana wójta Żona” po to, żeby wywołać sensację. Wójt poinformował, że jego żona jest prezesem o czym wielokrotnie wspominał i ostatniej radzie i obecnej, ale jak żona Cezara w cieniu i nigdy się nie pojawia. Bo takie osoby wrażliwe na żonę wójta, atakują i ma z tego same nieprzyjemności. Ale czasami trzeba podejmować odpowiedzialne i trudne decyzje i powiem teraz tak, ja mam świadomość jednocześnie, że tam moja żona gwarantuje zabezpieczenie interesu gminy jak moja postać i się tego nie boję powiedzieć. Żadna osoba w zarządzie nie pobiera wynagrodzenia, nie pobiera również ryczałtów, diet za wykonywane prace, robią to społecznie i ja chylę czoło przed tym, bo mamy wiele ciekawych osiągnięć jako spółdzielnia socjalna i uważam, że będziemy jeszcze ten obszar rozwijać i tutaj też nie złamaliśmy przepisu prawa, żadnego” - skomentował Wójt.

Wójt dodał, że radny Nosarzewski zauważył, że przetarg się odbył zgodnie z literą prawa. Zawarta klauzula jak tworzymy spółdzielnię to zabezpiecza im front prac niezbędnych do działania. Spółdzielnia nie daje ryby tylko wędkę, może to czasami jest nie do końca efektywne, ale tych ludzi spółdzielnia aktywizuje - ludzi wykluczonych społecznie. Wójt zauważył, że precyzyjne roboty być może trzeba oddelegować i pan radny Nosarzewski już nie powiedział, że w przetargu jest wpisane, że będzie spółdzielnia korzystać z podwykonawcy. Jest ujawniony, ale po co ujawniać żeby był krzywy przekaz, że to spółdzielnia i żona najważniejsze osoby i, że zmanipulowany bo cena jest wyższa albo niższa. Nie posunął się dalej, żeby wyjaśnić dlaczego bo to już jest niewygodne.” – powiedział Wójt.

Wójt poinformował, że firma która pozornie była tańsza po pierwsze była nieuprawniona, po drugie nie skalkulowała (na co są odpowiednie dokumenty) wyposażenia, bo nie zauważyła

tęgo i musiałaby doliczyć według kosztorysu około 70 000,00 czy 80 000,00 tysięcy na wyposażenie. Wójt odpowiedział, że to w ich interesie było nie skorzystać nawet z tej oferty bo by dołożyli do interesu, byłiby drożsi. Ale po co o tym mówić, albo po co tego dochodzić? Niech zostanie kłamstwo wrzucone. Niech ludzie w to uwierzą. Taka jest postawa moi drodzy i taka jest prawda i powiem tylko jeszcze jedno, zadam panu radnemu pytanie, proszę to powiedzieć. Czy pan tutaj, rozmawiając i podstawiając takie argumenty insynuował i to jest pytanie do pana, że ustawiłem przetarg? proszę mi odpowiedzieć na pytanie.

Radny Nosarzewski stwierdził, że Pan Wójt próbuje go podebrać, a niech powie, że ustawiony to ja go tam wtedy już będę wiedział, jak rozpracować. Radny Nosarzewski dodał, że w kwestii nieprawidłowości czy one były czy nie stwierdzą to odpowiednie organy powołane właśnie do rozstrzygania takich rzeczy. Radny Nosarzewski skomentował, że pan Wójt przed chwilą powiedział, że miał takie perturbacje z tą przeróbką miało być bez schodów, potem schody i, że po pozwolenie na budowę to wystąpił gdzieś na początku października. Radny dodał, że otrzymał dokument informujący, że z dniem 14 października złożono dokumenty. Radny dodał, że wójt złożył dopiero dokumenty o pozwolenie na budowę w momencie kiedy dowiedział się, że ktoś się tym interesuje. Radny Nosarzewski wyraził opinię, że w tej sytuacji był inny interes. Dodał, że Pan Wójt powiedział, że rozpoczynał budowę i schody miały być tylko wewnątrz i nie potrzeba będzie pozwolenie na budowę. Radny nie bez powodu zapytał, kiedy rozpoczęto budowę. Skomentował, że wójt powiedział, że na początku października wystąpił o pozwolenie na budowę. Radny zapytał komisji czy wiedzą kiedy planował? Dodał, że punktem startowym jest moment przetargu, a ten odbył się 28 sierpnia, a więc przed przetargiem, były przygotowane dokumenty dotyczące prac. Dodał, że na stronie internetowej zamieszczony jest rzut przyziemia, który został zamieszczony przed przetargiem 13 sierpnia i na tym dokumencie są schody. Skomentował, że pan Wójt wiedział od początku o schodach.

Radny Witold Nosarzewski złożył propozycję do komisji skarg, wniosków i petycji o wycofanie swojego stanowiska na podstawie tego, że została wprowadzona w błąd i nie dokonała rzetelnej oceny materiału. Dodał, że na podstawie stanowiska komisji będzie procedowana ta uchwała, a uchwała jest napisana w sposób skandalicznie nieprofesjonalny.

Przewodniczący rady gminy poinformował, że na podstawie art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, który mówi, że radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie ani w komisji, jeśli dotyczy ona jego interesu prawnego. Przewodniczący przypomniał, że w momencie gdy pan radny Nosarzewski odda głos, nadzór może to głosowanie zanegować dlatego w głosowaniu powinno brać udział 14 radnych.

Dalszej dyskusji nie było.

**Przewodniczący odczytał tytuł uchwały
i poddał pod głosowanie na terminalach:**

za	- 9
przeciw	- 3
wstrzymało się	- 3

Rany Nosarzewski oddał głos pomimo przypomnienia Pana Przewodniczącego.

Na sali obrad obecnych 15 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 52/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Wójta Gminy Czernice Borowe. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący zarządził przerwę. Radny Tyburski opuścił posiedzenie. Na sali zostało obecnych 14 radnych.

Ad. pkt. 5.17

Przewodniczący Rady realizując porządek obrad przeszedł do punktu, w którym omawiano przyjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Poinformował, że uchwała była omawiana na komisjach wspólnych, zarządził dyskusję.

Radny Zbrzeski poinformował, że złożony przez niego wniosek dotyczący zdjęcia z porządku obrad punktu 5.17 nie był bez powodu, spodziewał się tego, dodał, że nie będzie ukrywał że sympatyzuje z panem Nosarzewskim i jest to trudne uchylić mandat radnemu, dlatego też radny Zbrzeski wystosował pismo do komisarza wyborczego do Ciechanowa zgodnie z prawdą i odczytał pismo, które w odpowiedzi otrzymał: „Kwestia tego, jak należy oceniać okoliczność złożenia oświadczenia majątkowego w jednym egzemplarzu, nie została sprecyzowana w ustawie o samorządzie gminnym. Ustawa nie wyjaśnia, czy złożenie jednego egzemplarza oznacza złożenie takiego oświadczenia, ale obarczonego brakiem formalnym, który będzie podlegać usunięciu poprzez przedłożenie dodatkowego egzemplarza przez osobę zobowiązaną do złożenia tego oświadczenia po wezwaniu jej przez właściwy organ do usunięcia takiego braku formalnego.” Radny Zbrzeski twierdzi, że wedle jego oceny pan Nosarzewski złożył oświadczenie. Swoją ocenę poparł tym, że na stronie BIP urzędu gminy są zamieszczone oświadczenia wszystkich radnych i ani komisarz wyborczy ani urząd skarbowy nie wniósł żadnych zastrzeżeń. Radny Zbrzeski uważa, że na radę spada zbyt duża odpowiedzialność. Przyznał, że wie jaki będzie wynik, pogodził się z tym, że rada przegłosuje tą uchwałę żeby Pan Nosarzewski przestał być radnym. Radny Zbrzeski zastanawia się czy on będzie kolejny do odejścia bo jest za ludźmi. Dodał, że pogodził się już z tym, że wcześniej czy później to nastąpi. Stwierdził, że pozbawiając pana Nosarzewskiego mandatu, to jest napłucie wyborcom Węgry i Zberozą w twarz ponieważ Ci ludzie zagłosowali za panem Nosarzewskim i nie wygrał on tylko jednym głosem, wynik jego był imponujący. Dodał, że nie faworyzuje teraz pana Nosarzewskiego. Radny Zbrzeski zapytał czy teraz rada ma pozbawiać prawa mieszkańców, że wyrazili swoją wolę, żeby odwołać pana Nosarzewskiego? Radny Zbrzeski twierdzi, że on będzie kolejny który zostanie poddany pod głosowanie do odejścia albo coś mu się przydarzy, że będzie musiał zrezygnować. Pan Zbrzeski apeluje do rady, żeby miała swój własny głos. Ale jak decyzja może być inna? Proszę państwa, jak może być inna? Nie będę tu mówił po nazwiskach, bo chyba każdy jest tego świadomy. Sześciu radnych jest w pewien sposób powiązany z urzędem gminy, więc jakie oni mają wyjście? Dodał, że sam nie wie, jakby się w tej sytuacji zachował, ale na pewno by nie startował na radnego, bo wtedy to by był konflikt interesu. Dzisiaj mogę się tylko spodziewać, że po raz kolejny przegramy to głosowanie. Radny Zbrzeski skomentował, że jeśli on też będzie musiał odejść z rady to odejdzie, ale pozostanie naprawdę prawym człowiekiem. Dodał, że wszystkich radnych szanuje pomimo ewentualnych sprzeczek czy kłótni, szanuje pana wójta pomimo odmiennego zdania bo to jest organ. Radny Zbrzeski uważa, że ludzie ich wybrali. I dlaczego na przykład teraz rada ma odwołać pana Nosarzewskiego? Dajemy mu furtkę, żebyśmy poszli do sądu, a że pan Nosarzewski pójdzie do Sądu Administracyjnego – dodał. Kontynuował: A my wtedy umyjemy ręce jak pilat. Bo my żeśmy prawa nie znali. Tak jest prawo interpretowane, bądź tak. Uważałem, że jak nadejdzie nowa rada, że będą zmiany, że będziemy wspólnie pracować, bo to się należy. No ale to idzie w przeciwnym kierunku i naprawdę jestem bardzo rozczarowany. Kiedyś pamiętam jak miałem zamiar startować do Rady Gminy jedna osoba powiedziała mi w ten sposób, jeśli masz zdrową głowę, to nie kładź się w chore łóżko. I jeśli się nic naprawdę nie zmieni, to chyba te słowa się spełnią. Rozmawialiśmy długo i na komisjach, to było bardzo nawet burzliwe, ale pozostawiam decyzję radnym jak zagłosują, to ich wybór. Radny dodał, że nie spodziewał się tego typu sytuacji. Mogę domniemywać, że rada będzie się chciała pozbyć pana

Nosarzewskiego bo jest niewygodny za swoje poglądy. Czy chcemy takiej gminy? Czy naprawdę do tego musi dojść, że dzisiaj pozbawimy pana Nosarzewskiego tego mandatu? To po co były wybory? Każdy rozumie prawo, jak chce. Nawet pan radca prawny powiedział, że te prawo jest tak skonstruowane, że czasem trudno przypisać dany przypadek do konkretnych aktów prawnych, do konkretnych wyroków sądu. I tu właśnie jest taki paradoks. Tej uchwały w ogóle nie powinno być. Można to było załatwić inaczej, ale decyzje pozostawiam państwu – powiedział Radny Zbrzeski.

Radny Grześ zabrał głos.

Radny Grześ skierował pytanie do Przewodniczącego rady gminy: „Odnosnie projektu Uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. I dokładnie mówiąc, chodzi mi o § 1: Stwierdza się wygaśnięcie mandatu radnego Witolda Nosarzewskiego z powodu niezłożenia w ustawowym terminie pierwszego oświadczenia majątkowego. Chciałem zapytać o dokładną datę, dzień i miesiąc, kiedy dokładnie nastąpiła przyczyna wygaśnięcia mandatu?” Przewodniczący Rady odpowiedział, że nie posiada ze sobą dokumentacji i dokładnych dat. Poprosił o wsparcie pana radcy. Radca prawny poinformował, że Radny ma 30 dni na złożenie oświadczenia i wszyscy radni o tym wiedzą albo większość, 14 osób o tym wie.

W ciągu 30 dni radny ma złożyć oświadczenie majątkowe w 2 egzemplarzach. Jeżeli tego nie zrobi, wówczas przewodniczący rady ma obowiązek wezwać takiego radnego, aby złożył to oświadczenie majątkowe pod rygorem skutków prawnych czyli pod rygorem ewentualnego wygaśnięcia mandatu. Radca wyjaśnia, że ten termin upłynął ostatniego dnia dodatkowego terminu, który został udzielony panu radnemu na złożenie oświadczenia majątkowego. Czyli najpierw było 30 dni, a następnie po upływie tych 30 dni Pan Przewodniczący wystosował wezwanie do Pana radnego. Wezwał go do złożenia oświadczenia majątkowego i udzielił mu 14 dniowego terminu dodatkowego na złożenie oświadczenia majątkowego. Z upływem tego dodatkowego terminu zaszła przesłanka ku temu, żeby wygasic mandat Pana radnego. Radca prawny dodał, że nie zna konkretnych dat i odwołuje się do przepisów ustawy.

Radny Grześ dodał, że jest to 25 czerwiec jeżeli liczone jest 30 dni ustawowe i 14 dni.

Radca prawny wyjaśnił, że on to rozumie inaczej bo to jest 30 dni i te 14 dni liczyłyby od daty doręczenia panu radnemu wezwania do złożenia oświadczenia majątkowego.

Radny Grześ skomentował, że czternasty dzień kończył się 25 czerwca.

Radny Grześ w związku z ustaleniem, że ta przyczyna wygaśnięcia mandatu nastąpiła 25 czerwca, zadał pytanie odnośnie ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku kodeksu wyborczego rozdział 4 odnośnie wygaśnięcia mandatu radnego i odnośnie punktu 7, niezłożenia w terminach określonych oświadczenia o stanie majątkowym. Dodał, że jest § 2 - wygaśnięcie mandatu radnego z przyczyn o których jest mowa, kontynuując wspomniał, że jest też § 1-śmierć, ale tutaj jesteśmy przy tym pkt. 7 - wygaśnięcie mandatu radnego z przyczyn, o której tu rozmawiamy stwierdza rada w drodze uchwały, w terminie miesiąca od dnia wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu, więc przyczyny wygaśnięcia ustaliliśmy, że to jest 25 czerwiec. No i rada miała miesiąc od dnia wystąpienia przyczyny, wygasic mandat. A teraz jesteśmy w listopadzie – powiedział Radny. Radca prawny poinformował, że otrzymał reprimendę od pana Wójta, żeby nie używać języka prawniczego, bo może być nierozumiany, żeby starać się też mówić w sposób zrozumiały także językiem potocznym. Radca dodał, że podobnie jak wspomniał na komisjach wykładnia prawa nie jest prosta jak budowa cepa. Radca prawny odniósł się do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego: Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 19 grudnia 2019 roku, sygnatura akt 2OSK3139/19 wypowiedział się na temat tego terminu, o którym pan radny wspomniał i o który pytał. Jest to teza aktualna, czyli to orzecznictwo nadal obowiązuje. Radca poinformował, że po przeczytaniu jeśli będzie potrzeba odpowie na pytania lub wyjaśni tę tezę w taki sposób żeby każdy zrozumiał.

„Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, termin o którym mowa w artykule 383 § 2 kodeksu wyborczego ma charakter instrukcyjny, jego upływ nie pozbawia zatem rady do podjęcia

uchwały do wygaszenia mandatu radnego. Nie byłoby bowiem uzasadnione i racjonalne przypisywanie temu terminowi charakteru prekluzyjnego, a więc takiego, którego upływ pozbawiałby radę możliwości podjęcia uchwały potwierdzającej zaistnienie zdarzenia wywołującego określone konsekwencje z mocy prawa. W ten sposób rada mogłaby swoim zaniechaniem doprowadzić do odwrócenia skutków powstałych z woli ustawodawcy.” Radca dodał, że niewątpliwie ten termin miesięczny upłynął dawno. Natomiast Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że upływ tego terminu nie pozbawia możliwości Rady Gminy, Rady Miasta do podjęcia uchwały w wygaszeniu mandatu. Czyli jeżeli Państwo radni zdecydują się zagłosować za uchwałą, to jeżeli ona zostanie uchylona, jej ważność zostanie zakwestionowana przez sądy czy organy nadzoru, to na pewno nie z tego powodu, że upłynął ten miesięczny termin. Czy jestem zrozumiały? – zapytał radca.

Radny Nosarzewski odniósł się do tego, co powiedział radny Przemysław Zbrzeski. Radny cytował stanowisko Komisarza Wyborczego z Ciechanowa i tam było bardzo wyraźnie napisane, że jeżeli ktoś złoży oświadczenie majątkowe w jednym egzemplarzu Przewodniczący wzywa go do złożenia brakującego dokumentu, a nie do złożenia wyjaśnień. Ja dwukrotnie dostałem wezwanie do złożenia wyjaśnień, a ani razu nie dostałem wezwania do złożenia brakującego dokumentu. Panie przewodniczący Pan popełnił błąd, powinien pan wysłać wezwanie o innej treści. I tu jest ten problem i tu jest pański błąd. Ja się zastosowałem dokładnie do tego, co mi pan polecił. Ja składałem wyjaśnienia dwukrotnie. Wszyscy państwo dostaliście te wyjaśnienia. Tam nie ma słowa o tym, żebym ja złożył brakujący dokument. A o to powinien wystąpić pan przewodniczący, popełnił błąd, to stwierdza komisarz wyborczy w Ciechanowie – powiedział Nosarzewski.

Radca prawny dodał, że ten sam kodeks wyborczy żąda od Przewodniczącego aby wezwał radnego, który uchybił przepisom prawa do złożenia wyjaśnień. Radca prawny poinformował, że pan radny Nosarzewski został wezwany do złożenia wyjaśnień, dlaczego złożył jeden egzemplarz oświadczenia majątkowego. W ustawie jest mowa o złożeniu, Radca wyjaśnił, że złożyć to znaczy zostawić, zostawić w urzędzie gminy do dyspozycji przewodniczącego dwa oświadczenia majątkowe, nie przyjść do urzędu gminy z dwoma oświadczeniami majątkowymi i opuścić gminę z jednym, tylko zostawić dwa oświadczenia majątkowe. Radca dodał, że Pan radny był wezwany dwa razy do złożenia wyjaśnień, dlaczego złożył tylko jeden egzemplarz. Radca twierdzi, że jest to poważne uchybienie przepisom ustawy o samorządzie gminnym. Dodał, że na poprzedniej sesji był monolog pana radnego Nosarzewskiego w tym temacie. Wszyscy z Państwa złożyliście dwa egzemplarze, tylko pan radny Nosarzewski złożył tylko jeden egzemplarz, zostawił jeden egzemplarz a z drugim opuścił budynek urzędu gminy i do dzisiaj tego egzemplarza nie złożył. Raz jeszcze powtórzę, to co mówiłem podczas komisji, jest to uchybienie. Ale to wy państwo będziecie decydować czy na tyle istotne aby wygasić mandat panu Nosarzewskiemu. Jeżeli pan Nosarzewski skorzysta z prawa zaskarżenia uchwały, no to wówczas Wojewódzki Sąd Administracyjny będzie decydował czy niezłożenie dwóch egzemplarzy oświadczenia majątkowego i okoliczności towarzyszące tej historii były zasadne do tego, żeby ten mandat wygasić. – powiedział Radca Prawny. Radca dodał, że ustawodawca nie żąda, aby przewodniczący wzywał do uzupełnienia jakichś braków, ale żąda żeby udzielić Radnemu, który uchybił przepisom ustawy o samorządzie gminnym do złożenia wyjaśnień więc jak przewodniczący miał sformułować to żądanie, tam w kodeksie wyborczym jest mowa o tym, że należy umożliwić złożenie wyjaśnień, więc jak przewodniczący miał to napisać? Napisał prośbę wyjaśnić, dlaczego złożył pan w jednym egzemplarzu? Powiedział radca. Panie Witoldzie gdyby pan zapytał swojej sympatii, tutaj pana Przemysława, to by panu powiedział no trzeba złożyć w dwóch egzemplarzach – dodał radca.

Radny Nosarzewski zabrał głos i skierował słowa do pana Radcy Prawnego, żeby uporządkować sprawy. W prawie wyborczym jest napisane, że radny który nie złożył oświadczenia majątkowego w ilości zero, w ogóle jest wzywany do złożenia wyjaśnień. Radny

Nosarzewski dodał, że radca takie słowa cytował, ale myli dwie różne sytuacje. Dodał, że przedstawione przez pana Przemysława stanowisko komisarza wyborczego w Ciechanowie odnosi się do innej sytuacji, do sytuacji, kiedy radny złożył jedno oświadczenie, co wtedy jest logiczne i sensowne – poinformował. Skoro złożył jedno oświadczenie, tak jak państwo twierdzicie, chociaż ja złożyłem dwa formalnie – zaznaczył, złożył jedno, wtedy przewodniczący wzywa do złożenia brakującego dokumentu. To jest wszystko logiczne, a pan radca miesza te dwie rzeczy, mówiąc o wyjaśnieniu tam, gdzie jest złożone jedno oświadczenie, podczas gdy prawo mówi wyraźnie, że jeżeli radny nie złożył to wtedy go się wzywa do wyjaśnienia. Tak tam jest. Sprawdzi pan te przepisy, bo opowiada pan rzeczy niebywałe. – powiedział radny Nosarzewski.

Radca prawny wyjaśnił, że jest przepis, który nakłada na radnego obowiązek złożenia dwóch egzemplarzy oświadczenia majątkowego, jeżeli złożone jest tylko jedno oświadczenie majątkowe, to tak, jakby tego oświadczenia majątkowego nie złożył. Radca wyjaśnił, że na tym polegało to uchybienie, a sprawą zajmujemy się od pół roku. Radca dodał, że gdyby w ciągu tego półrocza Pan radny Nosarzewski złożył brakujący egzemplarz oświadczenia majątkowego, a radca zostałby zapytany przez pana przewodniczącego co w takiej sytuacji to radca by rekomendował, aby uznać sprawę za niebyłą, jednak sytuacja jest inna – został złożony tylko jeden egzemplarz, z drugim pan Nosarzewski udał się do domu. Radca dodał, że zgadza się z komisarzem wyborczym sprawa jest nietypowa i radni będą o tym decydować.

Radny Grześ dodał, że gdyby przyjąć pewne myślenie, że gdyby pan radny Nosarzewski przyniósł drugi egzemplarz po terminie tak jak wzywał go pan przewodniczący wtedy przyznaje się z automatu, że złożył jeden egzemplarz, a przecież on w ustawowym terminie złożył dwa egzemplarze i co wtedy następuje? Wtedy następuje to, co ja mówiłem, trzydziestodniowy czas na wygaszenie mandatu. Tak to można rozumieć.

Sołtys Sołectwa Węgra poinformowała, że podpisuje się pod słowami pana Zbrzeskiego.

Żeby nie zabrakło między wami solidarności koleżeńskiej, bo dla mnie ta debata to zabrzmiała jak polowanie, jak poskromnienie złoŹnicy i czuje wielki niesmak – dodała Wójcicka.

Radny Zbrzeski odniósł się do słowa wypowiedzianego przez Radcę prawnego „sympatia”... Czy pan rozumie, co to znaczy? Jakie pan tu insynuacje na sali insynuuje? Że my jesteśmy w związku? Proszę pana, my możemy się nie zgadzać, ale takie insynuacje, że nazywa mnie pan pana Nosarzewskiego sympatią. Pan się chyba trochę zapomina, do kogo pan mówi? Mówi pan do radnego i możemy się ze sobą nie zgadzać, ale ja pana nie obrażam, ja się poczułem dotknięty i panie wójcie, ja naprawdę uprzedzam, że ja nie życzę sobie takich insynuacji, bo ja się poczułem teraz dotknięty. – powiedział Zbrzeski. Radny Zbrzeski wyjaśnił, że sympatyzować, a sympatia darzyć sympatią sympatyzować z kimś, a być sympatią to są dwie różne sprawy. Dodał, że słowa te były świŹństwem.

Wójt zaapelował o obniżenie poziomu emocji i o wejście w dyskusję merytoryczną. Dodał, że sytuacja z wygaszeniem mandatu jest wyjątkowa, takich wypadków prawdopodobnie nie było dotychczas dlatego wójt zdecydował się poprosić o opinię jeszcze jednego radcy. Uzyskałem zbieżną co do treści opinię i zwrócę uwagę na jedną rzecz. Przewodniczący w tej sytuacji nie ma wyboru, nie może w żaden sposób nakłonić, wzywając dwukrotnie radnego do tego, żeby uzupełnił dokumentację. Więc właściwie jak ma to rozstrzygnąć? Podaje Radzie pod ocenę bo tak naprawdę wydaje się, że jedyną możliwością jest, aby to rozstrzygnęła najpierw rada i sąd, czyli zachowując całą procedurę. Wszyscy radni wszystko w jasny sposób zrozumieli, wykonali nie było wątpliwości, jeden nie wykonał. Ja przez analogię powiem tylko i przywołam dzisiejszą sytuację. Jest głosowanie z wyłączeniem się, bo tak przewodniczący cytuje „że radny powinien się we własnej sprawie wyłączyć” Co robi pan radny? No nie wyłącza się, ignoruje w ewidentny sposób przepis prawa czyli to prawo traktowane literalnie jest dobre jak działa na korzyść pana radnego ale jak działa na niekorzyść to już nie wolno. Tak naprawdę chodzi o to, żeby pewne rzeczy rozstrzygnąć, albo to prawo jest równe wobec wszystkich albo tolerujemy

osoby wyjątkowe i poza prawem. Myślę, że ta sytuacja, która się rzeczywiście bardzo skomplikowała jest do rozstrzygnięcia przez sąd. Sąd po prostu zweryfikuje pogląd, czy rada zweryfikuje, czy sąd zweryfikuje radę w tym zakresie podjęcia słusznych decyzji, czy niesłusznych uzna i będziemy mieć jasną sytuację, a cała Polska wykładnie prawa w tym zakresie i nic się tu takiego nie stanie, ja bym tego nie traktował tak emocjonalnie. Innego wyjścia wydaje mi się, że po prostu nie ma. To nie jest to, że zła czy źli radni. To jest zignorowanie przepisu prawa przez pana radnego Witolda. No tak to wygląda. Szanujmy się nawzajem i stosujmy prawo równo wobec każdego.

Radny Nosarzewski dodał, że powtarza ciągle to samo, że Pan Przewodniczący złożył do niego pismo, w którym prosił o wyjaśnienia. Dodał, że pan wójt powieła tą nieprawdę, że Pan Przewodniczący złożył do radnego Nosarzewskiego pismo z prośbą o uzupełnienie dokumentów.

Radny Nosarzewski uważa, że nigdy nie poproszono go o uzupełnienie dokumentów ,w przypadku gdyby to zrobiono uzupełniłby je. Dodał, że dwukrotnie był proszony o wyjaśnienia. „Proszę państwa, panie wójcie, zrozum pan wreszcie. Pisał pan w tych pismach, raz pan pisał tak, raz pan pisał odwrotnie, przecież państwu cytowałem pan się zdecyduje na coś. A przede wszystkim zdecyduje się pan na stanięcie w świetle prawdy,, – powiedział radny Nosarzewski. Mogę panu zacytować ten dokument od pana przewodniczącego, zresztą dostaliście państwo wszyscy ode mnie kopię tych dokumentów przygotowałem na spotkanie, żeby każdy mógł wziąć do ręki i przeczytać, o co ten przewodniczący mnie prosił, czy prosił mnie o dokumenty. Państwo radni prosił mnie o dokumenty? – zapytał Radny Nosarzewski.

Przewodniczący Rady skomentował, że napisane wyjaśnienie nawet małe dziecko by zrozumiało, a pan radny Nosarzewski nie potrafił tego zrozumieć.

Przewodniczący Rady dodał, że jeżeli jakieś błędy były popełnione i były nieprawidłowości to sąd administracji to wyjaśni.

Radny Kołakowski wyraził opinię, że Pan Nosarzewski jest bystrym człowiekiem, ale zastanawia się, czemu ta sytuacja ma służyć? Niechcący na przerwie coś podsłuchałem: „Czy tej oglądalności ostatnio było 100, już jest 120.” Wydaje mi się, że chyba o to chodzi – dodał. Radny Kołakowski złożył wniosek formalny o przerwanie tej dyskusji.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięciu dyskusji w punkcie 5. 17

Przewodniczący poddał pod głosowanie na terminalach wniosek o zamknięcie dyskusji w punkcie 5.17:

za - 13

przeciw - 1

wstrzymało się - 0

Na sali obrad obecnych 14 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Dalszej dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Gminy przypomniał, że Pan Witold Nosarzewski powinien się wyłączyć z głosowania nad uchwałą w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały i poddał pod głosowanie na terminalach:

za - 7

przeciw - 3

wstrzymało się - 3

Na sali obrad obecnych 14 radnych. Imienne wyniki głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Uchwała nr 53/V/2024 Rady Gminy Czernice Borowe z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt. 6

Przewodniczący Rady poinformował, że punkt 6 dotyczy informacji w sprawie oświadczeń majątkowych.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał otrzymane pisma od Wojewody oraz Urzędu Skarbowego.

Ad. pkt. 7

Przewodniczący Rady poinformował, że punkt 7 dotyczy interpelacji złożonych na piśmie – takowych nie było.

Ad. pkt. 8

Przewodniczący Rady poinformował, że punkt 8 dotyczy odpowiedzi na interpelacje złożonych na piśmie – takowych nie było.

Ad. pkt. 9

Przewodniczący Rady poinformował, że punkt 9 dotyczy sprawozdania z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy.

Wójt uzupełnił sprawozdanie:

Wójt poinformował, że mówił już o drodze 544 przy okazji początku sesji, wspomniał tylko, że jutro z Panią Skarbnik jest w Urzędzie Marszałkowskim na spotkaniu z wicemarszałkiem i będzie ten temat też z nim chciał omówić. Dodał, że następnie z Marszałkiem Struzikiem będzie chciał jeszcze też ten temat podjąć. Wójt zaznaczył, że okres ostatni, to okres bardzo intensywnej pracy nad wnioskami. Wynikiem są między innymi złożone wnioski na termomodernizację szkół. Poinformował, że 2 złożyliśmy dublujące się - do ośrodków unijnych i do programu z KPO. Wyjaśnił, że one są 2 jakby tożsame po to, żeby w 100 % mieć pewność, że któryś z tych wniosków przejdzie. Wójt wskazał, że wniosek z KPO będzie najbardziej prawdopodobny, jako że tam wniosek złożyliśmy pierwszego dnia i z numeracji i puli środków wynikałoby, że powinien się załapać na dofinansowanie. Wójt wyjaśnił, że tam decydowała kolejność zgłoszeń, dodał, że projekt opiewa na przeszło 7 milionów złotych, praktycznie 8, więc ma nadzieję, że będzie tą informację na początku roku mógł potwierdzić, że skuteczne to było złożenie i ewentualnie przystąpić do realizacji projektu, czyli przygotowania procedury.

Wójt przekazał informację o zaawansowaniu Stacji Uzdatniania Wody. Poinformował, że w związku z tym, że zawsze mówił, że jeśli będziemy wykonywać inwestycje wodociągowe, a w najbliższej perspektywie te inwestycje się zapowiadają czy choćby nawet te Stacje Uzdatniania Wody to ponad 7 milionów, w tym VAT - chcemy ten VAT odzyskać. Dodał, że zawsze mówił, że chcemy stworzyć ku temu warunki, bo gmina jest VATowcem ale musi jeszcze z tego tytułu czerpać pewne przychody. Dodał, że były 2 drogi, albo wyższa dzierżawa od ZUW, ale ten miał pewien regres, więc nie przystał na te warunki. Drugim rozwiązaniem było przejęcie wody przez gminę bezpośrednio i operowanie i czerpanie przychodów i zarządzanie bezpośrednio tymi wodociągami. Wójt poinformował, że doszło po wielu miesiącach rozmów do porozumienia z ZUW, od 1 grudnia przyjmujemy wodę jako gmina. Wójt poinformował, że w grudniu jeszcze pojawią się u mieszkańców nasi przedstawiciele, aby podpisać umowy za porozumieniem stron, jeśli mieszkańcy przystaną do tego. Dodał, że dla potencjalnego odbiorcy zasadni-

czo wielkich różnic nie będzie. Ponieważ my, co prawda będziemy przychody z tej wody czerpać, ale dalej usługodawcą, czyli zabezpieczać dostawę wody będzie firma. Póki co ZUW, ale w innej formule – dodał wójt. Oni obciążą nas swoimi kosztami, które generują podczas tych czynności, a my im za to zapłacimy – poinformował wójt. Dodał, że to absolutnie forma legalna, dzięki temu możemy odzyskać 1,5 miliona VATu. Wójt dodał, że wiemy, że za chwilę, w grudniu będzie nabór na kolejne programy związane z budową wodociągów, ewentualnie usprawnieniem gospodarki wodnej czy ściekowej i wie, że te inwestycje przed nami są kolejne, przy których możemy ewentualnie ten VAT odzyskiwać. Dodał, że przy naszych dochodach małej gminy to ma istotne znaczenie, więc jak wcześniej zapowiadał, to teraz spełnia choć nie wszystkim może to faktycznie się podobać. Wyjaśnił, że to kłopot dla nas większy, bo musimy zwiększyć pewnie i zatrudnienie związane z obsługą tego obszaru.

Wójt poinformował, że uruchomiono kolejne nabory na mniejsze wnioski, tj. MIAS Mazowsze, czyli Mazowiecki Instrument Wsparcia Sołectw, gdzie można dostać po 15 000,00 zł, 2 wnioski wolno złożyć, ale można kumulować kilka sołectw. Dodał, że wzorem roku ubiegłego udało nam się znaleźć porozumienie i pewną spójność i złożyliśmy wnioski do Urzędu Marszałkowskiego, na zasadzie kto pierwszy to lepszy. Złożono wnioski na Jastrzębiec, Kadzielnę, Kosmowo, Pawłówko bo tam była spójność w funduszach sołeckich, więc w ślad za tym chcieliśmy to pozyskaniem dodatkowych środków potwierdzić. Drugi projekt dotyczy Czernic Borych i Turowa. Takie 2 projekty w jednym wniosku. Wójt wyraził, że ma nadzieję, że się uda pozyskać środki i zrealizować. Dodał, że ten nabór jeszcze trwa, ale działa tu zasada kto pierwszy, ten lepszy, więc złożyliśmy wnioski pierwszego czy drugiego dnia.

Wójt poinformował, że wobec pozyskania informacji, że nie jest wyczerpana pula środków z KPO dystrybuowana przez Urząd Marszałkowski na retencję wody, trochę na zasadzie licząc, że może będziemy mieli odrobinę szczęścia i chyba czasami ta polityka się sprawdza, złożyliśmy wnioski aż na 4 zbiorniki wodne, które nam pozostały, czyli Chrostowo Zalesie, Szczepanki (2 zbiorniki razem), Rostkowo i Zembrzuski Wielki. Wójt dodał, że nie było dużo wniosków, więc w miarę szybko zostały one procedowane. Znaleźliśmy się na od 25 do 29 miejsca na liście rankingowej, czyli z szansą na pozyskanie środków pod warunkiem, że uzupełnimy pewne dokumenty, jesteśmy w trakcie uzupełnienia tych dokumentów – dodał. Wyjaśnił, że jeżeli wygramy z czasem, bo te dokumenty to nie tylko dokumenty nasze, ale również dokumenty z RDOŚiu, to te zbiorniki mają nadzieję być w roku następnym oczyszczone i poddane konserwacji i zrealizowane.

Wójt dodał, że wcześniej były 3 zbiorniki, jeden został skutecznie rozstrzygnięty po przetargu – zbiornik w Borkowie Boksy, gdzie będzie do realizacji za chwilę przystępował wybrany podmiot. Wyjaśnił, że 2 zbiorniki niestety poczekały, bo Kosmowie była rażąco niska cena i chcieliśmy wyjaśnień i firma się spóźniła z wyjaśnieniami, a idzie to przez portal internetowy, to nie ma zmiłuj, oferta po spóźnieniu się odpada. Wójt dodał, że musieliśmy odrzucić wniosek. Ogłosiliśmy jeszcze jedno postępowanie, bo kolejne oferty przekraczały budżet. Wójt wyjaśnił, że w Chrostowie dla odmiany zdarzył się inny przypadek, w pierwszym przetargu jedna z firm złożyła ofertę, której nie mogliśmy otworzyć. Wójt poinformował, że ostatecznie po wielu próbach ofertę udało się otworzyć po nie w czasie. Konsultowaliśmy to też z prawnikami, ekspertami i była to przesłanka do unieważnienia przetargu bo nie zadziało się wszystko zgodnie z literą prawa, w czasie właściwym dla otwarcia – dodał wójt. Wójt poinformował, że ogłosiliśmy nowe postępowania – 21 było przyjęcie ofert na Chrostowo, 22 na Kosmowo. Wójt powiedział, że mieszczą się w puli, jeśli nie będzie tam takich ekscesów jak wcześniej, to za chwilę rozstrzygniemy postępowania jeśli ocena przebiegnie pozytywnie i zgodnie z literą prawa.

Wójt zreferował temat żłobka. Poinformował, że narazie to zadanie czeka, aż uda nam się zalegalizować tę samowolę. Dodał, że jeśli zostanie zalegalizowana, rozpoczniemy dalsze prace.

Poinformował, że rzeczywiście niewiele tam zostało. W związku z tym, jak gdyby realne rozpoczęcie pracy, tego obiektu będzie pewnie w drugim półroczu roku szkolnego.

Wójt poinformował, że szczęśliwie zmierzają do zakończenia prace konserwatorsko-restauratorskie przy kościołach. Poinformował, że za chwilę będą odbiory w Czernicach Borowych, a dokonano już odbiorów w Rostkowie i Węgrze. Wójt dodał, że niestety nie mieliśmy tyle szczęścia przy ogłaszaniu przetargu na szkołę w Rostowie. Tam mieliśmy wymienić dach. Otworzyliśmy oferty, które przyszły, no i zaskoczenie, ponieważ kwota cena jest przekraczająca zaplanowany budżet. Wójt dodał, że będzie rozmawiał z panią Konserwator, czy ewentualnie byłaby szansa na refundację tych kosztów. Jest to możliwe bo to obiekt zabytkowy, zaproponował, że wówczas przedstawiłby radzie wniosek, na ewentualne uzupełnienie póki co środków i późniejszą refundację. Jeżeli nie, to unieważnię ten przetarg po prostu i będę ogłaszał jeszcze raz, albo szukał nowych źródeł – dodał.

Wójt omówił także pewne problemy z realizacją prac, związane z wydatkowaniem niektórych środków, mianowicie na przykład w Węgrze był też plac zabaw, przedłużyliśmy go do wiosny roku następnego za zgodą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, bo czas się skrócił i oferenci nie byli gotowi, żeby to zrealizować do końca roku. Następnie wójt poruszył temat niepokoju związanego z bonusem pro frekwencyjnym. Omówił finansowanie z MSWiA, gdzie każda ze straży miała pewną pulę do dyspozycji. Dwie z tych jednostek sprawnie to wykonały, a w 2 przypadkach mamy troszeczkę bardziej skomplikowaną sytuację, że jest ryzyko niewykorzystania tej puli w tym roku, więc zwróciliśmy się z pismem do Komendanta Głównego o prolongatę tego terminu, nawet z możliwością wykorzystania w roku następnym. Wójt poinformował, że nie mamy jeszcze odpowiedzi, ale ryzyko jest, dodał, że jeżeli będzie coś inaczej, to będzie najwyżej prosił radę o zgodę na zmiany w budżecie, ale to dopiero przy następnej sesji.

Ad. pkt. 10

Wolne wnioski i zapytania. Przewodniczący Rady poinformował, że w tym punkcie porządku obrad przewidziane są wolne wnioski i zapytania. Zachęcił do zabierania głosu.

Głos zabrała Pani Grażyna Wójcicka. Sołtys Sołectwa Węgra zapytała co dzieje się z uchwałami, które są podejmowane na zebraniach wiejskich? No bo my na naszym ostatnim zebraniu podjęliśmy dwie, jedna o funduszu - jest procedowana, a druga była wystosowana do przewodniczącego i do rady. I nie ma odzewu, i nie wiem czy one wpadają do kosza, bo to było w kwestii szkoły i użyczenia nam budynku. Myślałam, że to będzie przez Radę na sesji rozpatrywane, a nie jest i dlatego chcę wiedzieć co się dzieje. Czy pan Wójt sam może podejmować czy nie musi to rada ustalać, że w naszym budynku tworzą się mieszkania socjalne? Czy ma takie uprawnienia? Bo wiem, że w pewnych kwestiach ma upoważnienia, ale nie pamiętam czy w tym akurat.

Czemu na plac zabaw zmniejszyła się kwota z 218 000,00 na 175 000,00?

Następnie głos zabrał Radny Przemysław Zbrzeski, który zadał pytanie odnośnie funduszu sołeckiego, odnośnie jego wykorzystania. Na ostatnim zebraniu we wrześniu mieszkańcy rozmawiali na temat wysypania tych dróg. No już mamy niespełna grudzień. No ja dłużej nie mogę czekać, bo jeśli nie będzie tego destruktu, to sam zamawiam towar ze żwirowni, tylko fakturę przedstawię gminie, ponieważ mieszkańcy też już się dopominają i nie chcemy, aby ten fundusz przepadł. Bo jak zacznie jeszcze bardziej padać, no to co nawieziemy? Szczegółowo jest opisane, w których miejscach, mieszkańcy zdecydowali na których wskazanych odcinkach.

Następnie głos zabrał sołtys sołectwa Chrostowo Wielkie Pan Tadeusz Czarzasty, który poinformował, że w dniu 23 listopada Pan Wójt z jego pomocą zorganizował zebranie wiejskie, dotyczące funduszu sołeckiego z poprzedniego roku. Sołtys poinformował, że ten fundusz jest zagrożony, że przepadnie, bo jest niewykorzystany, a tam jest kwota około 15 000 zł. Sołtys

poinformował, że zebranie odbyło się w Kuskowie bo w świetlicy wiejskiej w Chrostowie trwa remont. Sołtys dodał, że w zebraniu udział wzięło 21 osób poinformował, że w trakcie spotkanie zaczęły się niesnaski. Sołtys poinformował, że Pan Wójt zaczął referować, że te zebranie zwołał, dlatego, że jest to pilne i należy zrobić korektę. Sołtys dodał, że był 23 listopada, a korektę do budżetu robi się do 31 października. Sołtys zreferował, że powiedział, że w jego mniemaniu to nie bardzo takie działania, dodał, że Wójt powiedział, żeby podpisał wstecz i to przejdzie. Sołtys poinformował, że takie zachowanie, żeby cofnąć do tyłu, to jest coś jest nie tak. Dodał, że z doświadczenia wie, że już kiedyś kobieta podpisała dokumenty w Rostkowie, za co została ukarana. Dodał, że wówczas pracownicy gminy ją inspirowali, żeby podpisała, a pracownicy nie zostali ukarani, chociaż ją namawiali. Sołtys dodał, że z drugiej strony zauważył, że radny z Węgry też ma kłopoty, bo wszyscy mówią, że go odwołacie, no i tak się stało, odwołaliście – dodał. Kontynuując wspomnień, że radny nie dopełnił, jakieś prawo przekroczył, no i są efekty. Dodał, że pomyślał, że też, jak przekroczy prawo, to co będzie z nim, też go ukarzą. Poinformował, że wójt zapewniał, nic się nie wyda, papiery do szuflady się schowa, podpisz, bo to jest w interesie wsi – kontynuował. Dodał następnie, że jak ludzie usłyszeli, że sołtys nie chce podpisać powstał szum, zrobił się harmider, wyzwiska. Poinformował, że sąsiedzi na sąsiadów, pojawiły się wyzwiska i jedni u drugich porządków szukali na posesjach. Sołtys dodał, że w następstwie zebrał dokumenty i pomyślał, że co tu po nim. Dodał, że wówczas wójt powiedział, że to вина sołtysa. Sołtys wyjaśnił, że on w zasadzie jest zleceńodawcą, dodał, że sołtysi fundusz sołecki dzielą i zlecają do gminy, żeby gmina, pan wójt wykonał te zamierzenia. Dodał, że gmina jest jako wykonawca w jego rozumieniu. Sołtys dodał, że były na niego presje, ale to się nie odbyło, nie został sporządzony protokół bo z tego wszystkiego pani protokolant uciekła, bo musiała się podpisać. Dodał, że bała się odpowiedzialności i uciekła, nie chciał protokołu robić, i zakończyło się na niczym. Sołtys dodał, że przyszedł powiedzieć o sytuacji, zapytać radnych, sołtysów, czy to był błąd, że nie zgodził się podpisać protokołu ze wsteczną datą, czy jakieś przestępstwo popełnił. Dodał, że jemu się wydaje, że było to bardzo złe. Poinformował, że przy okazji będąc w Przasnyszu sprawę tę skonsultował z radcą prawnym, który wskazał artykuł 131 kodeksu karnego i karę od 3 miesięcy do 5 lat gdyby to podpisał. Dodał, że by więcej stracił, bo pan radny to tylko mandat, a on ze 2 lata najmniej, a może więcej. Dodał, że kary pieniężnej to by dużo dostał bo mieliby z czego ściągnąć. Sołtys dodał, że uważa, że chyba dobrze zrobił, ale u ludzi we wsi ma teraz przechłapane. Dodał, że nie dość, że się między sobą kłócą, to jeszcze do niego mają pretensje, że nie podpisał. Dodał, że ludzie twierdzą, że wówczas byłby staw, a tak pieniądze przepadną – 150 000,00 zł, że to jego вина. Sołtys dodał, że to za poprzedniego sołtysa było, a gmina miała prawie rok czasu na realizację i nie udało się zrealizować. Sołtys poprosił aby zebrani ocenili, czy miał rację, czy nie. Następnie głos zabrał Radny Piękosz, który poinformował, że jest potrzeba dowiezienia destruktu na pobocze koło krzyża. Dodał, że jeden samochód był przywieziony, ale potrzebny jest jeszcze jeden. Głos zabrał Wójt Gminy i odniósł się do zapytań.

Wójt poinformował, że wniosek o użyczenie w formie uchwały zebrania wiejskiego jest, przy okazji sesji świątecznej zostanie poddany pod dyskusję. Wyjaśnił, że dysponowanie mieniem gminnym jest kompetencją organu wykonawczego – Wójta i w związku z powyższym będziemy o tym rozmawiać, zaciągnę opinię rady w tym zakresie natomiast decyzję ostateczną będę musiał podjąć sam. To samo dotyczy mieszkań. Wójt przypomniał Pani sołtys, że spotkali się z pewną grupą mieszkańców, która zechciała przyjść na to spotkanie wydiskutowano, że dół zostawiamy wolny, a na górze robimy adaptację dla jednego potrzebującego w szczególności. Prace już są wykonywane dlatego w perspektywie przedświątecznej, on będzie tam wprowadzony. Był tam elektryk, pan hydraulik. Trzeba wykonać niewielkie przeróbki. Wójt odniósł się do pytania dotyczącego zmniejszenie kwoty na plac zabaw. Wyjaśnił, że wynika to z drugiego przetargu, który został ogłoszony, ponieważ pierwszy przetarg, który tam

był przekraczał budżet i został unieważniony. Z zakresu wyrzucono ogrodzenie, ponieważ ostatecznie nie ma takiej potrzeby albo w drugim etapie kiedyś będzie wykonane – dodał Wójt. Wójt wyjaśnił, że może po przetargu w ramach zaoszczędzonej puli dofinansowania dotujący wyrazi zgodę na zaangażowanie środków i wykonanie ogrodzenia z wolnej ręki. Będziemy o to też wnioskować – dodał. Przedłużono czas na realizację do roku następnego.

Wójt odniósł się do pytania Radnego Zbrzeskiego i poinformował, że z tego co pamięta fundusz sołecki w Borkowie, to mówiliście o tym, że chcecie go sami wykorzystać, wożąc samodzielnie więc ja czekałem troszkę tutaj na waszą inicjatywę, ale jeżeli się coś zmieniło to proszę o wyrazisty sygnał. Jak będzie tylko możliwość, bo teraz pada troszeczkę, w następnym tygodniu możemy działać według sugestii – dodał Wójt.

Wójt odniósł się do wypowiedzi Sołtysa z Chrostowa i przyznał, że w Chrostowie jest sytuacja nadzwyczajna, ponieważ tak się składa, że tam jest świetlica w remoncie i miejsca na spotkania za bardzo nie ma. Na zebraniu wyborczym, które tam było był poruszony temat funduszu sołeckiego i jego wykorzystania. To był wrzesień, były sugestie, że ten fundusz wykorzystamy do końca roku, ale jeżeli będą jakieś problemy, zagrożenia to zweryfikujemy, bo jeszcze mamy kawałek września i październik.

W tej szczęśliwości zostaliśmy i pan sołtys i ja w szczególności - bo pan sołtys to młody sołtys, więc mógł nie być obeznany w rzemiośle sołeckim. Tu powinienem go zdyscyplinować i może przypomnieć mu o tym, żeby to zebranie w październiku zwołał – dodał Wójt. Spotkania nie było, w międzyczasie bo była taka potrzeba, wykonywałem czynności gospodarcze w Kuskowie, to nie miało formy oficjalnego zebrania, miało to miejsce na początku października. Dyskutowaliśmy na temat priorytetów czyli związane to było z kanalizacją, na początku grudnia będzie ogłoszony program. Jednocześnie mieszkańcy zwrócili uwagę, że może ważniejszą rzeczą niż plac zabaw będą drogi i to było naszym przedmiotem – dodał. Miała miejsce studyjna dyskusja w otoczeniu kilkunastu osób i mieszkańcy zaproponowali, żeby fundusz przesunąć na tą drogę i zrobić porządek w obrębie bloków. Wójt zaproponował, żeby spotkać się jeszcze w późniejszym terminie i to podsumować. Przy okazji remontu świetlicy w Chrostowie była dyskusja na temat pewnych niedogodności, bo projekt wewnątrz pewnych drzwi nie przewidywał. Mieszkańcy zapytali jak wygląda sytuacja ze stawem? Wójt poinformował, że już wtedy wiedział, że przetarg jest nieskuteczny. Dodał, że te sumy wskazały, że tych środków możemy nie wykorzystać na staw wprost, więc może warto byłoby coś zmienić. Wójt przyznał, że przegapił ten termin i zwrócił się do pana sołtysa z inicjatywą spotkania, ponieważ był to okres bez sesji. Wójt dodał, że gdybyśmy przyjęli założenie, że te spotkania konsultacyjne i wnioski od mieszkańców zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim wpłynęły, tylko żeśmy ich nie sformalizowali to na tym zebraniu, które zwołamy sformalizujemy to w postaci tego czy tego terminu czy albo tego Kuskowa albo tego Chrostowa – dodał.

Wójt wyjaśnił, że mieszkańcy w 100 procentach się zgodzili, że to jest dobre rozwiązanie skoro sesji jeszcze nie było. Faktycznie możemy to sformalizować z datą, tu świadomie mówię tak powiedziałem październikową i myślę, że to jest takie, tylko powiedziałbym sformalizowanie rzeczy, które już zaistniały – dodał Wójt.

Wójt kontynuował: natomiast tutaj rzeczywiście to trochę na krawędzi, więc można by tak powiedzieć, ale jeśli odwołuję się do pewnych zgromadzeń, to nie wydaje mi się, że to tak można zdefiniować. Tu pan sołtys odmówił, może i dobrze, nie wiem.

Ja już w tej chwili nie oceniam, dla mnie interes publiczny jest świętą rzeczą i nawet jak czasami trzeba nadłożyć karku, to ja się tego nie waham. I powtórzę to co pan sołtys i co mówiłem na zebraniu, że bezpośredni nadzór nad pracą sołtysa jako organu pomocniczego wójta sprawuje wójt, a nad wójtem rada. To ja ryzykowałem rzeczywiście tą datą. I dzisiaj po tej całej jatce, która tu zaistniała też podzielam pański pogląd. Dobrze, że to może się nie stało, bo pewnie wiele osób by się nad tym pastwiło czy było dobre czy nie. Ja powiem krótko

wychodzę z działalności gospodarczej, ryzyko w działaniu było zawsze, jest i będzie i taki trochę sposób działania przejmuję na prowadzenie też tej gminy, czasami ryzykowny. Wiele osób mi tłumaczyło ułożonych i namaszczonych, że tak powiem, przez edukację na prawników czy powiedziałbym osób, które bardzo mocno traktują sprawy prawa czy w zakresie administracji czy jakoś szerzej, że wójt, nie ryzykuj. Rzeczywiście trzeba to minimalizować, ale czasami moi drodzy interes publiczny naprawdę też jest święty i tutaj bojąc się, że mieszkańcy nam zarzucą, że nie wykorzystaliśmy do końca środków poddałem to pod ocenę wszystkich mieszkańców, nie było nic ukrywane. I pan sołtys to potwierdzi, że tak było, skoro nie było zgody odstąpiliśmy i temat zamknięty. Czy te środki znikną? Bezpośrednio w dyspozycji mieszkańców może niekoniecznie, część może uda się wykorzystać. Środki te wrócą do budżetu, więc nie to, że znikną, wrócą do budżetu, nie będzie z tej puli założyłmy dodatku wojewody 40%, ale reszta jest w budżecie w nadwyżce więc ostatecznie w mniejszej puli, ale one zostaną tak naprawdę – wyjaśnił Wójt.

Także powiem tak, no można mnie smagać. Oczywiście przyzwyczaiłem się do tego, więc można i biczem, że namawiałem do czegoś, ale do niczego nie namawiałem – powiedział Wójt. Podałem pod Wasz publiczny osąd tą sprawę, osąd był taki jaki był, temat zamknęliśmy, rozstaliśmy się i koniec. To co dalej się tam dzieje, to nie wiem, rozstaliśmy się w dobrej komitywie. Jak się nie da, to się nie da. No tak, żeśmy to zebrani skończyli – dodał.

Wójt odniósł się do wypowiedzi Radnego Pieńkosza w sprawie pobocza przy krzyżu. Postaramy się tym czystym destruktem nawieść, żeby to było wierzchnia warstwa zamykająca i mam nadzieję, że się ustabilizuje. Faktycznie w Chojnowie jest zdeponowana nie taka ilość destruktu o jakiej mówiłem bo miał być gruntowny remont tego wszystkiego więc miało tego destruktu być góry wyszło tylko, że obiecano, więc kawałek z Przasnysza przywieziono, jak tam były frezowania w obrębie tego miasta. Zostało to zdeponowane u nas do wykorzystania przez gminę. Na Dzielinie, na Nowych Czernicach obiecałem troszeczkę umocnienie zjazdów, no i tam, gdzie będzie potrzeba po prostu, bo to jest dobry materiał do utwardzenia takich na przykład zjazdów – powiedział Wójt.

Radny Zbrzeski odniósł się do wypowiedzi Pana Wójta w sprawie funduszu sołeckiego w Borkowie. Fundusz sołecki był zmieniany 10 sierpnia i my na to kwotę tych dróg przeznaczyliśmy 6 000,00 zł. To już było po zmianie. 28 Września był Pan u nas na zebraniu, żebyśmy ustalili fundusz na 2025 i Pan powiedział, żebyśmy my się wstrzymali z tymi pracami, że Pan nam przywiezie destruk i ja czekałem do tej pory. Ja myślałem, że gmina się wywiąże i ja doczekałem do tej pory i myślałem, że to będzie załatwione – powiedział radny. My w sumie mieliśmy zamiar sami to zrobić, żeby uniknąć kosztów, ale jeśli Pan Wójt powiedział na zebraniu, że bym ja się wstrzymał z wykonywaniem funduszu, to ja posłusznie czekałem, bo miałem zapewnienie od Pana, że ten destrukt przyjdzie, nawet nam ten destrukt bardziej by pasował – kontynuował Radny Zbrzeski. Dodał, że w miejscowości Borkowo Boksy w stronę miejscowości Smoleń Poluby jest wyrwa, wielokrotnie już mieszkańcy się skarżyli, że jak jechali czy do prywatnych posesji czy nawet na grzyby to po prostu już nie mieli gdzie uciec, bo z drugiej strony są gałęzie wystające z posesji i każdy się odsuwa. Ja tu mam szczegółowo opisane, jak to miało wyglądać. Radny poinformował, że w Boksach miał iść żwir z tłuczniem, żeby to utwardzić i ja naprawdę czekałem do tej pory, ale ucieszyłem się z drugiej strony, że ten destrukt będzie. Z tego co wiem to przy panu Niskim przy drodze numer 200 jest wysypane, ale tam jest piach, w nim można się utopić. Nie wiem czy to nieprawidłowo było wysypane – dodał Radny. Radny zaznaczył, że jeszcze tydzień może poczekać na destrukt żeby pozasypywać ubytki, ale nie dłużej. Radny Zbrzeski dodał, że jest to dla niego priorytetem bo stwarza to niebezpieczeństwo drogowe.

Pan Wójt odniósł się do wypowiedzi Pana Zbrzeskiego. Poprosił żeby to co powiedział Pan Radny, w szczegółach przekazać informacje do gminy, żeby nam było łatwiej to dysponować.

Radny Nosarzewski zabrał głos i poinformował, że ma dla wszystkich taką refleksję. Mieliśmy swego czasu spotkanie komisji zdrowia, oświaty i pomocy społecznej i na tym spotkaniu zaprosiliśmy panią z naszego ośrodka zdrowia. Dodał, że wśród informacji usłyszeli, że nasz ośrodek zdrowia pochwalił się tym, że przoduje w całej okolicy, bo tu sąsiednie ośrodki nie podjęły tej akcji w dobrowolnych szczepieniach przeciwko wirusowi HPV. Nie wiem, czy wszyscy państwo wiecie z czym jest rzecz. To może ja tak dla tych co może nie do końca, to jest taki wirus jakiegoś tam brodawczaka który się przenosi najczęściej drogą płciową i te szczepienia zaleca się dla dzieci w wieku od 9 do 12 lat. Na naszym terenie zaszczepiło się zdaje się 41 osób. To znaczy to są dobrowolne, czyli rodzice przyprowadzili swoje dzieciaki, żeby ich poddać tym szczepieniom. No więc ja sobie tak myślę skoro rodzic przyprowadza swoje dziesięcioletnie dziecko, żeby je zabezpieczyć przed chorobą, która przenosi się głównie drogą płciową to w jakim świecie my żyjemy. Radny Nosarzewski dodał, że chciałby trochę przestrzec bo dzisiaj za progiem mamy za chwilę edukację zdrowotną przez panią minister Nowacką tak reklamowaną, jej najgroźniejszym elementem jest właśnie edukacja seksualna, dla dzieci już od czwartej klasy szkoły podstawowej, zapoznanie dzieciaków z masturbacją, a już dzieci w klasie siódmej to już mają umieć negocjować swoje stosunki seksualne, nauczyciele mają ich uczyć używania prezerwatyw na przykład na lekcjach, no i potem prowadzi to do takich sytuacji, że my swoje kilkunastoletnie dzieci musimy szczepić przeciwko chorobom, które w jakimś sensie odpowiadają chorobom wenerycznym. Czy o to nam chodzi w wychowaniu naszych dzieci? Czy to nie jest katastrofa? – pyta Radny Nosarzewski. To są straszne rzeczy uważam i dlatego chciałbym na to zwrócić uwagę, żeby może ktoś to usłyszał. A tak zupełnie na koniec chciałbym jeszcze wrócić do sprawy, o którą prosiłem już nie raz. Patrzę na ten krzyż, który tam wisi nad wyjściem, no i też sobie tam sięgnąłem do protokołu spotkania, w którym nie byłem i taki tu sobie cytuję wynotowałem: „Wójt poinformował, że jeśli wolą radnych jest umieszczenie krzyża, to krzyż będzie umieszczony. Dodał, że nie można się obnosić z tą sprawą ponad miarę”, „ Wójt zaproponował, aby umieścić krzyż nad wyjściem z obiektu” – Radny Nosarzewski skomentował czyli tak jak zawsze radni mają decydować wójt proponuje i dzieje się to co wójt proponuje. Ja ponawiam apel państwo radni, godnym miejscem dla krzyża jest tu u góry, pod krzyżem godło. Za wzór mogę państwu postawić salę obrad w starostwie, krzyż godło i wszystko gra. Wtedy może ich obrady wyglądają trochę porządniej. Radny Kołakowski zabrał głos w temacie krzyża, ponieważ sala nie jest gminna tylko straży i biblioteki i uzgodnili z panią Iwoną wspólnie, gdzie krzyż ma wisieć. Radny dodał, że Pan Wójt absolutnie nic nie sugerował. Dodał, że krzyż czy na pokaz czy w sercu do przemyślenia. Sołtys Chrostowa Wielkiego Tadeusz Czarzasty podziękował Wójtowi, że przyznał, że nie podpisał. Zwrócił się do Wójta z prośbą, że jak będzie teraz jakieś zebranie, żeby Wójt ludzi trochę ustawił, wskazując na sąsiadów i wyborców, żeby oni na niego nie nalatywali, że jednak, to nie jego wina była. Sołtys dodał, że mieszkańcy widzą w nim winę, a chciałby żeby oni po prostu nie czuli do niego winy. Dalszej dyskusji nie było.

Ad. pkt. 11

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy zamknął V sesję Rady Gminy Czernice Borowe.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała: Natalia Warmus – Podinspektor ds. obronnych, obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego